Stowarzyszenie Panorama Kultur Wojsławice 2012

Pejzaż kulturowy

LOKALNEJ GRUPY DZIAŁANIA ZIEMI CHEŁMSKIEJ



Spis treści

Wstęp ▶ 3

Stowarzyszenie Panorama Kultur ▶ 5

Jedno miasteczko – trzy świątynie. Wielokulturowy pejzaż Wojsławic ▶ 22

Przyroda ▶ 51

Architektura drewniana ▶ 58

Warto zobaczyć! Pejzaż kulturowy gmin Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej ▶ 71

Białopole ▶ 72 Dorohusk ▶ 76 Dubienka ▶ 81 Kamień ▶ 85

Leśniowice ▶ 89 Wojsławice ▶ 93 Żmudź ▶ 97

Spis fotografii ▶ 102

Wstęp

Publikację, którą trzymacie Państwo w ręku przygotowało Stowarzyszenie Panorama Kultur zajmujące się popularyzacją krajobrazu kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej. Nasze stowarzyszenie zrzesza osoby z różnych miejsc i regionów, działa przede wszystkim w przestrzeni internetowej. Swoją oficjalną siedzibę ma w Wojsławicach, dawnym miasteczku leżącym w południowej części Ziemi Chełmskiej, w którym zachowało się wiele zabytków przypominających o zróżnicowaniu kulturowym naszego regionu.

Wojsławice to jedna z niewielu miejscowości w Polsce, gdzie w tradycyjnym, średniowiecznym jeszcze układzie urbanistycznym, zachowały się budynki świątyń trzech różnych wyznań – kościół, cerkiew i synagoga. Jest to też ostatnia miejscowość w województwie lubelskim, gdzie wciąż stoją zespoły drewnianych domów podcieniowych, niegdyś tak charakterystycznych dla krajobrazu miasteczek Rzeczypospolitej.

Jeden z takich domów mieści siedzibę stowarzyszenia. Dom ten zbudował w latach 20. XX wieku żydowski kamasznik i handlarz skórami Fajweł Szyld, zapamiętany przez sąsiadów jako szewc Fawka. Jednym z najważniejszych celów Stowarzyszenia jest przeprowadzenie kompleksowego remontu Domu szewca Fawki i uruchomienie w nim Domu Spotkań Panoramy Kultur – miejsca działającego na rzecz popularyzacji krajobrazu kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej.

Krajobraz kulturowy to całe bogactwo historyczne, kulturowe, religijne i społeczne danego regionu. To także ludzkie opowieści związane z obszarem. Na krajobraz kulturowy składają się elementy materialne i niematerialne; ukształtowane przez czynniki przyrodnicze, jak i przez działalność człowieka. To nasze wspólne dziedzictwo.

Publikacja ta daje szeroki zarys kontekstu kulturowego, w jakim znajduje się Dom szewca Fawki i jednocześnie zaprasza Czytelników do podróży po terenie Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej. Obejmuje ona teren gmin Białopole, Dorohusk, Dubienka, Kamień, Leśniowice, Wojsławice i Żmudź, które leżą w południowo-wschodniej części powiatu

chełmskiego. Obszar ten ma w większości wspólną historię – należał w przeszłości do Rusi Halicko-Wołyńskiej, później do historycznej Ziemi Chełmskiej, autonomicznej części województwa ruskiego I Rzeczypospolitej. Po rozbiorach znalazły się w składzie Imperium Habsburgów, a po Kongresie Wiedeńskim 1815 r. – Romanowów. W 1918 r. teren ten wszedł w skład odnowionego państwa polskiego. Holokaust i czystki etniczne połowy XX w. spowodowały, że zniszczony został tradycyjny wielokulturowy charakter tych ziem. Jednak pozostały one miejscem pogranicza, gdzie wielowiekowe zróżnicowanie kulturowe jest wciąż mocno obecne w tradycji i krajobrazie. Nasza publikacja ma za zadanie pokazać różne elementy tego kulturowego pejzażu i ułatwić własne poszukiwania, do których serdecznie zachęcamy!

Stowarzyszenie Panorama Kultur

Portal internetowy „Panorama Kultur-Europa Mniej Znana”

Stowarzyszenie Panorama Kultur powstało w 2003 roku, aby wspierać działalność uruchomionego rok wcześniej magazynu internetowego „Panorama Kultur-Europa Mniej Znana” (www.pk.org.pl), poświęconego życiu kulturalnemu i intelektualnemu oraz tradycjom naszej części Europy nazywanej Środkowo-Wschodnią. Jednym z głównych celów Stowarzyszenia jest upowszechnianie wiedzy o kulturach europejskich, zwłaszcza Europy Środkowej, Wschodniej i Bałkanów, z uwzględnieniem kultur żyjących na tym tereniemniejszości narodowych i etnicznych oraz kultur terenów pogranicza. Stowarzyszenie działa na rzecz dialogu międzykulturowego i rozwoju współpracy pomiędzy osobami i organizacjami z tych miejsc oraz promuje działalność kulturalną i artystyczną związaną właśnie z Europą Środkową, Wschodnią i Bałkanami.

Magazyn internetowy „Panorama Kultur – Europa Mniej Znana”, to unikalna baza wiadomości, artykułów i zdjęć, przygotowywana przez członków i współpracowników Stowarzyszenia, która poprzez tematyczne zestawianie treści ukazuje zarówno bliskie akcenty pomiędzy narodami i społecznościami, jak też różnorodność kultur i tradycji występujących w regionie. Zwracamy uwagę także na ciekawe zjawiska w kulturze globalnej, które mają wpływ na „kształt, smak i zapach” życia w danym regionie. Założycielami i pierwszymi redaktorami naczelnymi portalu byli Emil Majuk i Sławomir Wójcik.

Chociaż wokół Stowarzyszenia gromadzą się ludzie z różnych miejsc, to za jego oficjalną siedzibę posłużyła niewielka osada we wschodniej Polsce – Wojsławice. Pomimo tego, że Stowarzyszenie nie jest typową inicjatywą lokalną, gdyż nikt z jego członków w Wojsławicach nie mieszka, zaczęliśmy być tutaj aktywni. Ten dawny polsko-żydowsko-ukraiński sztetl stał się inspiracją wielu działań Stowarzyszenia. Dość szybko samo słowo pisane przestało nam wystarczać jako forma realizacji naszych celów. Już od kilku lat organizujemy w Wojsławicach projekty wychodzące bezpośrednio w przestrzeń społeczną.


panorama Kultur
europa mniej znana
Recenzja książki Dryblując przez granice. Polsko-ukraińskie Euro 2012
Pocztówki z Gruzji
rozmaitości
Aktualny program:
PK patronat:


01

Wokół Wojsławic
Lokalne dziedzictwo kulturowe

„Skrawki Pamięci”

Od 2004 roku organizujemy w Wojsławicach różnego rodzaju działania bazujące na lokalnym dziedzictwie kulturowym. W ramach projektu „Wielokulturowa Przeszłość Ziemi Wojsławickiej” zbieraliśmy wspomnienia mieszkańców Wojsławic o dawnym życiu w zróżnicowanym kulturowo środowisku. Skorzystaliśmy tu z metodologii „oral history” wypracowanej przez Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” z Lublina. Razem z młodzieżą z wojsławickiego gimnazjum zbieraliśmy relacje historii mówionej, stare fotografie i dokumenty. Bazując na tych materiałach opublikowaliśmy książkę „Skrawki Pamięci”, a zebrane relacje zostały zamieszczone także w internecie.

Pomysłodawca i koordynator: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: Program Działaj Lokalnie prowadzony przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

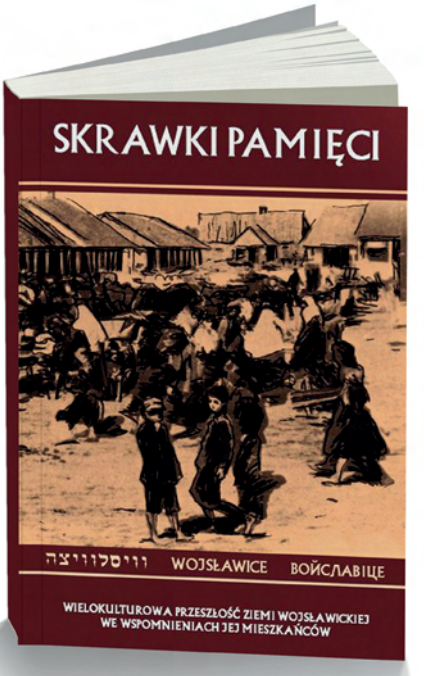

Wesołe Spotkania z Tradycją – Dni Jakuba Wędrowycza

W roku 2006 spróbowaliśmy ożywić pamięć o średniowiecznej historii Wojsławic i okolic – o tradycjach Grodów Czerwieńskich. Wspólnie z Bractwem Rycerskim Grodów Czerwieńskich oraz Drużyną Wojów Kniazia Włodzimierza Swiatosławicza – grupą młodych ludzi zajmujących się tzw. rekreacją historyczną – Stowarzyszenie Panorama Kultur zorganizowało warsztaty tradycyjnego budownictwa i ciesielstwa. Na historycznym Wzgórzu Zamkowym w Wojsławicach stanęła drewniana replika wczesnośredniowiecznego obozu obronnego nazwana przez nas Grodem Wojsławickim. Na jego terenie i w okolicach zorganizowaliśmy pierwsze „Wesołe Spotkania z Tradycją – Dni Jakuba Wędrowycza". Obok pokazów obyczajów i walk wczesnośredniowiecznych, odbywały się koncerty muzyki tradycyjnej, spektakle teatralne, warsztaty literackie i muzyczne, pokazy filmowe, wystawy fotografii, konkursy, rozmaite gry i zabawy. Spotkania miały za zadanie w atrakcyjny sposób prezentować bogactwo dziedzictwa kulturowego Wojsławic, okolic i szerzej – wschodniej Polski. Patronem cyklu był Jakub Wędrowycz,



02

najsłynniejszy – choć fikcyjny – mieszkaniec Wojsławic, popularna postać literacka, domorosły filozof i egzorcysta-amator, który na kartach książek Andrzeja Pilipiuka walczy z siłami ciemności grasującymi na terenie gminy Wojsławice. Bardzo ważną częścią Dni Jakuba Wędrowycza był zlot miłośników twórczości Andrzeja Pilipiuka, który odbywa się co roku dzięki wysiłkowi Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki Cytadela Syriusza.

„Wesołe Spotkania z Tradycją – Dni Jakuba Wędrowycza" organizowaliśmy trzykrotnie w latach 2006–2008. We wrześniu 2008 podjęliśmy decyzję o rozebraniu grodu.

Pomysłodawca: Ewelina Majuk, koordynator: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: Program Młodzież UE, Fundusz Inicjatyw Obywatelskich ▼ Główni partnerzy: Bractwo Grodów Czerwieńskich, Stowarzyszenie Miłośników Fantastyki „Cytadela Syriusza", Zespół Szkół Publicznych w Wojsławicach, Gminne Centrum Kultury w Wojsławicach

Muzyki Wojsławickie

O wielokulturowej tradycji Wojsławic przypominają budynki świątyń różnych wyznań – cerkiew, kościół i synagoga. Ślady dawnych Wojsławic można również usłyszeć w opowieściach najstarszych mieszkańców, w śpiewanych przez nich pieśniach oraz w pieśniach ich żydowskich i prawosławnych sąsiadów. Bazując na tym dziedzictwie, zorganizowaliśmy w 2007 roku we wnętrzach trzech świątyń festiwal „Muzyki Wojsławickie". Rozpoczął się on od koncertu tradycyjnych prawosławnych pieśni wielogłosowych w przestrzeni cerkwi otwartej tego dnia po raz pierwszy od wielu lat. W synagodze można było wysłuchać piosenek żydowskich, w kościele katolickim odbył się koncert tradycyjnych polskich pieśni religijnych. Dodatkowo w domu kultury miała miejsce „pograjka" przy wiejskiej muzyce. Ważną częścią festiwalu były warsztaty dla dzieci, podczas których poznawały wielokulturową przeszłość miejscowości i budowały z tej wiedzy swoją własną Legendę. W ramach imprez towarzyszących odbyły się spektakle teatralne, wystawa fotografi „Cmentarze pogranicza" i pokaz filmu o ich ratowaniu.

Pomysłodawca i koordynator: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: Program Dla Tolerancji Fundacji Stefana Batorego



03



04

Wirtualne Wojsławice

W wielu naszych działaniach staramy się współpracować z lokalną szkołą. Jednym z efektów tej współpracy było stworzenie przez uczniów komputerowego modelu wojsławickiej synagogi. Był to pierwszy budynek opracowany w ramach warsztatów grafiki komputerowej „Wirtualne Wojsławice" w 2011/2012 roku – uczniowie sami go wybrali. Obecnie modeli jest już prawie sto, wspólnie z uczniami budujemy internetową makietę przedwojennych Wojsławic – przykład topografii sztetla. Wykorzystywanie nowoczesnych technologii komunikacyjnych do popularyzacji dziedzictwa kulturowego jest według nas naturalną i skuteczną metodą propagowania tej wiedzy.

Pomysłodawca i koordynator: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dom Szewca Fawki

Oficjalna siedziba Stowarzyszenia Panorama Kultur mieści się w charakterystycznym drewnianym domu podcieniowym przy rynku w Wojsławicach, zwanym Domem Szewca Fawki. Do 1942 roku, czasu Wielkiej Zagłady, mieszkał w nim żydowski szewc Fajweł Szyld nazywany przez sąsiadów Fawka. Mamy o nim kilka informacji zdobytych od lokalnych mieszkańców oraz z dokumentów archiwalnych. Urodził się w Wojsławicach w 1900 roku, a jego rodzina mieszkała w miasteczku od pokoleń. Miał żonę i kilkoro dzieci. Wiemy, że był szewcem-kamasznikiem i handlarzem skórami – w Wojsławicach wciąż mieszka pani, która zamawiała u niego pantofle na swój ślub. Wiemy, że został zamordowany w Wojsławicach przez Niemców w 1943 roku, a cała jego rodzina zginęła w Holokauście. Nie wiemy jak wyglądał Fawka. Jedni mieszkańcy Wojsławic zapamiętali go jako osobę średniego wzrostu, a inni jako niewysoką i grubawą. Jedni pamiętają, że miał brodę i czarne włosy. Inni, że był całkiem łysy. Co mówi nam o nim jego dom? Przypuszczamy, że był religijny – na wszystkich framugach domu są ślady po mezuzach, a jedna ze ścian skrywa szabaśnik. Mógł być chasydem – całe

wnętrze domu było pomalowane na błękitno, co było wówczas zwyczajem pobożnych Żydów.

Chociaż osoba Fajweła Szylda pozostanie dla nas tajemnicza, wraz z domem odziedziczyliśmy jego historię. Nie chcemy, aby pamięć o nim całkiem się zatarła, dlatego poprzez działania Stowarzyszenia przypominamy o nim oraz o żydowskiej części kulturowej spuścizny Wojsławic – dawnego sztetla, w którym nie ma już obecnie ani jednego Żyda. Staramy się rozszerzać wiedzę o żydowskich Wojsławicach – kontynuujemy kwerendy archiwalne, rozpoczęliśmy tłumaczenie z jidysz „Księgi Pamięci Wojsławic".

Jednym z głównych zamierzeń Stowarzyszenia jest renowacja Domu Szewca Fawki i uruchomienie w nim Domu Spotkań Panoramy Kultur, pełniącego funkcję wiejskiego laboratorium pamięci i ośrodka turystyki kulturowej. Głównymi obszarami jego działalności będą promocja dziedzictwa sztetl i krajobrazu kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej oraz wspieranie rozwoju lokalnego w oparciu o kulturę tradycyjną i dziedzictwo kulturowe.


05


06

Warsztaty edukacyjne – dziedzictwo żydowskie, architektura drewniana, pejzaż kulturowy

Dom Szewca Fawki „ożywa" tymczasem podczas organizowanych w nim warsztatów edukacyjnych. W 2008 roku do projektu „Dom Szewca Fawki" zostali zaproszeni animatorzy kultury z całej Polski zajmujący się żydowskim dziedzictwem w swoich lokalnych społecznościach. Szesnastu uczestników warsztatów szukało odpowiedzi na pytanie, jak zmierzyć się z problemem pustki, która powstała po Zagładzie, jak przywracana jest pamięć i jakim językiem o niej rozmawiać. Uczestnicy warsztatów odwiedzili ważne dla dziedzictwa żydowskiego miejsca w regionie, oglądali filmy archiwalne o przedwojennym życiu w żydowsko-polskich miasteczkach, a przede wszystkim mieli czas na dyskusje, wymianę doświadczeń i w efekcie utworzenie sieci realnych kontaktów pomiędzy osobami i organizacjami zajmującymi się dziedzictwem sztetl. Ważne było to, że mogliśmy spotkać się nie na sali konferencyjnej w dużym mieście, ale właśnie w dawnym sztetl – w Wojsławicach. Celem warsztatów było także wypracowanie skutecznych i innowacyjnych metod pracy animacyjnej i kulturotwórczej związanej z dziedzictwem sztetl w lokalnych społecznościach, a także podniesienie kwalifikacji animatorów kultury.

Temat warsztatów z 2010 roku dotyczył regionalnej architektury drewnianej, a warsztatów z roku 2011 – pejzażu kulturowego małych miasteczek.

Architektura drewniana miasteczek, zwłaszcza tzw. domy podcieniowe, to jedno z najbardziej oryginalnych zjawisk w polskiej architekturze. Do dziś jedynie w Wojsławicach przetrwał zespół przyrynkowych domów z podcieniami, w którego skład wchodzi właśnie Dom Szewca Fawki. Mając na uwadze ten stan, chcemy wykorzystać już ostatni moment na ratowanie tego wspólnego dziedzictwa i doprowadzić do remontu siedziby Stowarzyszenia. Pragniemy by ta realizacja była modelowym przykładem pracy z zabytkiem architektury drewnianej mającej na celu dostosowanie go do wymogów współczesności. Jednym z naszych założeń jest też opracowanie koncepcji nowoczesnego drewnianego domu podcieniowego, który będzie mógł być stawiany w polskich miasteczkach.

Pomysł i koordynacja: Emil Majuk i Paulina Kowalczyk ▼ Wsparcie finansowe: Program Dla Tolerancji Fundacji Stefana Batorego, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego


07


08


09

Polesie – Pieśni i ludzie

▸ Ukraina Archaiczna i Współczesna – Pieśni i Ludzie
▸ Spotkania na Polesiu Wymiana doświadczeń w dziedzinie promocji kultury tradycyjnej
▸ Głosy Europy. Tradycyjne pieśni Polesia we współczesnej kulturze – polsko-białorusko-ukraińska współpraca artystyczna

Projekty opierały się na wspólnych polsko-ukraińsko-białoruskich działaniach na rzecz rewaloryzacji i promocji lokalnego dziedzictwa kulturowego rejonów przygranicznych, związanego przede wszystkim z tradycyjną muzyką wiejską, zarówno w jej własnym, lokalnym środowisku, jak i wśród szerokich kręgów odbiorców kultury. Wspieramy artystów, którzy podnoszą muzykę tradycyjną do rangi wydarzeń artystycznych, oraz podtrzymujemy wymianę doświadczeń w tego typu działaniach między partnerami – polskim, ukraińskim i białoruskim.

Muzyka tradycyjna jest dziś w swym naturalnym, wiejskim środowisku zdegradowana i odrzucona. Jesteśmy ostatnimi, którzy jeszcze mogą ją spotkać w żywej postaci, mieć wpływ na jej rewaloryzację i zachowanie. Oprócz ogromnych walorów artystycznych i poznawczych jakie ze sobą niesie, może stanowić dla społeczności lokalnych ważne odniesienie w procesie odbudowywania swej tożsamości, poczucia godności. Wraz z partnerami ukraińskimi i białoruskimi postawiliśmy sobie za cel, chronić ją przed całkowitym zapomnieniem oraz podnieść jej prestiż poprzez nobilitację wykonawców, zarówno na wsi jak i w szeroko rozumianym życiu kulturalnym.

Efektem, prowadzonych od 2008 roku, działań był cykl wspólnych (polsko-ukraińskich i polsko-ukraińsko-białoruskich) ekspedycji folklorystycznych na Polesiu, długie godziny zebranych nagrań, 3 filmy dokumentalne: „Takich pieśni sobie szukam", „Wieś Swarycewycze" i „Olmany" w reżyserii Jagny Knittel, oraz spektakl w reżyserii Przemysława Wasilkowskiego.

Pomysł i koordynacja: Jagna Knittel ▼ Wsparcie finansowe: program RITA – Przemiany w Regionie Fundacji Edukacja dla Demokracji oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych RP ▼ Partnerzy: Towarzystwo Inicjatyw Twórczych Svicha (Równe, Ukraina), Wasyl Hryn, Olga Jemeliańczyk (Mińsk, Połock, Białoruś)


POLESIE-PIEŚNI I LUDZIE
ukraina archaiczna


10


11


POLESIE
ukraina archaiczna
SWARYCEWYCZE
СВАРИЦЕВИЧІ


12


13


BIAŁORUŚ ARCHAICZNA
POLESIE - NA SKRAJU BAGIEN
ПАЛЕССЕ - НА ЎСКРАЙКУ БАГНАЎ


14

Praca z trudną pamięcią

„Praca z trudną pamięcią w społecznościach lokalnych. Polsko-ukraińska wymiana doświadczeń”, to projekt poświęcony tematyce pamięci o Holokauście i Sprawiedliwych wśród Narodów Świata w Polsce i na Ukrainie realizowany w latach 2009–2010. Wspólnie z partnerami z Ukrainy podjęte zostały próby dotarcia do historii ludzi, którzy w czasie II wojny światowej pomagali Żydom. Podjęto również działania mające na celu przekazanie tych historii młodym ludziom. Podsumowaniem projektu było zorganizowane w Lublinie seminarium, którego celem była wymiana doświadczeń pomiędzy polskimi i ukraińskimi organizacjami zajmującymi się w społecznościach lokalnych działaniami edukacyjnymi i animacyjnymi dotykającymi problemów „trudnej pamięci”. Zebrane materiały dokumentalne oraz teksty ekspertów, zostały umieszczone na stronie internetowej oraz w publikacji poseminaryjnej.

Pomysł: Tomasz Pietrasiewicz ▼ Koordynacja: Dominika Majuk ▼ Wsparcie finansowe: program RITA – Przemiany w Regionie Fundacji Edukacja dla Demokracji oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP ▼ Główni Partnerzy: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Towarzystwo TOTEM (Cherson, Ukraina)

„Pojednanie przez trudną pamięć. Wołyń 1943” jest długoterminowym działaniem edukacyjno-społecznym rozpoczętym w 2012 roku. Uczestnikami działania jest młodzież z Polski i Ukrainy, która poznaje wspólną, trudną historię z okresu II wojny światowej poprzez kontakt ze świadkami tych wydarzeń oraz odnajdywanie przykładów postaw szlachetnych i sprawiedliwych (szczególnie wśród Ukraińców ratujących Polaków w okresie czystek etnicznych prowadzonych przez OUN i UPA w latach 1943–1945 na Wołyniu i w Galicji oraz Polaków pomagających Ukraińcom w czasie akcji odwetowych i wysiedleńczych). Najważniejszą częścią projektu była letnia szkoła historii mówionej (lipiec 2012, obwód łucki i rówieński). Z zebranej dokumentacji powstał edukacyjny serwis internetowy oraz publikacja.

Projekt daje szansę na zrozumienie ludzkich zachowań w obliczu wojny i zła, pokazując wartościowe osobowości i postaci ratujące życie „Innego” – niezależnie od wyznania, pochodzenia i narodowości.

Pomysł: Tomasz Pietrasiewicz, Aleksandra Zińczuk ▼ Koordynacja: Aleksandra Zińczuk ▼ Wsparcie finansowe: Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, Muzeum Historii Polski ▼ Główni partnerzy: Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”, Wołyński Państwowy Uniwersytet im. Łesi Ukrainki w Łucku, Instytut Pamięci Narodowej, Instytut Polski w Kijowie, Konsulat RP w Łucku

Inne projekty

Tu i Teraz – wielokulturowy Lublin dzisiaj

Cykl warsztatów dziennikarskich, fotograficznych, webmasterskich i międzykulturowych realizowany w okresie 2006–2007, przeznaczony dla młodzieży, w czasie którego staraliśmy się poznawać, omawiać i opisywać różne przejawy współczesnego zróżnicowania kulturowego obecne w Lublinie. W trakcie działań warsztatowych przygotowano audycję radiową poświęconą inicjatywom kulturalnym realizowanym w Lublinie przez ukraińskich studentów oraz wydano specjalny numer gazety „Opornik".

Koordynacja: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: British Council ▼ Partnerzy: Akademia Obywatelska, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN"

Śladami Żydów na Lubelszczyźnie

Celem realizowanego w latach 2010–2011 projektu edukacyjno-wydawniczego „Śladami Żydów na Lubelszczyźnie", było zbadanie, udokumentowanie i przybliżenie mieszkańcom województwa lubelskiego wielokulturowego dziedzictwa ich miejscowości, ze zwróceniem szczególnej uwagi na dzieje zamieszkujących dawne sztetle społeczności żydowskich.

Wraz z najstarszymi mieszkańcami odchodzi pamięć o wielokulturowym dziedzictwie i tradycji. Przez ponad 50 lat komunizmu świadomość obecności Żydów zacierała się lub była celowo wypierana. Zabytki kultury żydowskiej są w bardzo złym stanie, a oficjalny system edukacji w bardzo niewielkim stopniu przybliża młodzieży wiedzę o lokalnym dziedzictwie kulturowym. Dlatego zrealizowane zostały seminaria szkoleniowe dla nauczycieli z regionu, przygotowane materiały edukacyjne i scenariusze zajęć oraz warsztaty edukacyjne dla uczniów.

Do współpracy przy projekcie zaprosiliśmy także regionalistów. Z ich pomocą podjęliśmy próbę zbadania i opisania historii i dziedzictwa kulturowego Żydów w 100 miastach i miasteczkach województwa lubelskiego. Zebrane informacje zostały upowszechnione w internecie (m.in. na portalu Wirtualny Sztetl) oraz dzięki wyjątkowej publikacji – przewodnikowi edukacyjno-turystycznemu „Śladami Żydów. Lubelszczyzna", który w atrakcyjny i rzetelny sposób opowiada o nieistniejącym już świecie.

Pomysł: Muzeum Historii Żydów Polskich ▼ Koordynacja: Emil Majuk ▼ Wsparcie finansowe: Fundusz Inicjatyw Obywatelskich ▼ Partnerzy: Muzeum Historii Żydów Polskich, Stowarzyszenie Żydowski Instytut Historyczny, Zakład Kultury i Historii Żydów UMCS, Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN"

Spotkajmy się Pojutrze

Polsko-niemieckie warsztaty dla młodzieży dotyczące zrównoważonego rozwoju zorganizowane w roku 2012.

Pomysł i koordynacja: Milena Migut ▼ Wsparcie finansowe: Polsko-Niemiecka Wymiana Młodzieży ▼ Partnerzy: Burg Ludwigstein (Niemcy)

Typo Lublin

TypoLub – Lubelskie Spotkania Typograficzne to cykl spotkań poświęconych typografii i grafice użytkowej, umożliwiających wymianę myśli i doświadczeń oraz prezentację interesujących nas kierunków w projektowaniu graficznym. Chcemy, aby Lublin stał się miejscem wymiany doświadczeń pomiędzy tradycją typograficzną wschodu i zachodu.

Pomysł i koordynacja: Alicja Magiera, Idalia Smyczyńska, Robert Zając ▼ Wsparcie finansowe: Urząd Miasta Lublin ▼ Partnerzy: Izba Drukarstwa przy Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN", Kolektyw kilku.com

Sieć Panoramy Kultur

Chcemy powołać „Panorama of Cultures Network" – sieć współpracy i wymiany doświadczeń grupującą ludzi i organizacje nawiązujące w swojej działalności do krajobrazu kulturowego Europy Środkowo-Wschodniej, zwłaszcza dziedzictwa sztetl. Pracujemy nad uruchomieniem narzędzia internetowego wspomagającego debatę na ten temat.

Pejzaż kulturowy.net

Jednym ze strategicznych celów Stowarzyszenia jest rozwijanie działalności z zakresu turystyki kulturowej. W planach jest prowadzenie turystycznego portalu internetowego, wydawanie przewodników turystycznych oraz organizowanie zorientowanego kulturowo zwiedzania ciekawych zakątków Europy Środkowo-Wschodniej. Wszystko pod hasłem: Poznajmy lepiej Europę mniej znaną!

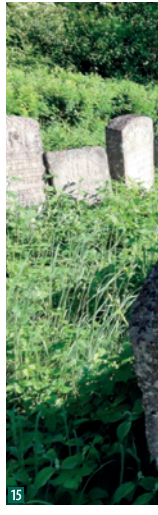
15

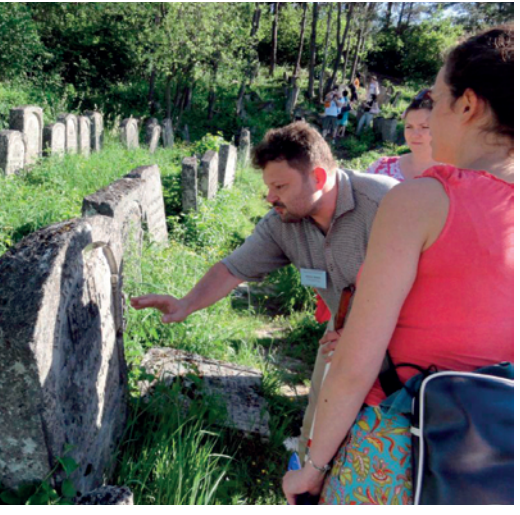



TYPOLUB

Jedno miasteczko – trzy świątynie
Wielokulturowy pejzaż Wojsławic


01

Miasteczko

Wojsławice to miejscowość leżąca we wschodniej części Wyżyny Lubelskiej, usytuowana w widłach rzek Wojsławki i Barbarki, na terenie malowniczych Działów Grabowieckich. Teren otaczający miejscowość jest bardzo niejednolity pod względem pionowego ukształtowania powierzchni. Różnica pomiędzy poziomem łąk, a jego najwyższymi punktami – Białą i Mamczyną Górą (po 260 m n.p.m.), wynosi 39 m. Takie wzniesienie, otoczone podmokłymi łąkami i lasami, zaopatrzone w wodę pitną, sprzyjało obronie, a tym samym – osiedlaniu się. Około 1440 r. miała miejsce lokacja miasta na prawie magdeburskim.

Według ustaleń Jana Góraka, Wojsławice założono ok. 1440 r. Niestety, akt lokacji miasta nie przetrwał najazdu tatarskiego z 1490 r. odnotowanego w Roczniku Jana z Targowiska. Znany jest jednak dokument Hieronima Zakliki Czyżowskiego z 1508 r., powtórzony na prośbę mieszkańców przez jego wnuka Mikołaja Zaklikę w 1598 r. Potwierdzał on przywileje nadane wojsławickim mieszczanom przy lokacji[1]. W dokumencie jest mowa o prawie do sądownictwa, powołaniu szkoły parafialnej, uposażeniu kościoła katolickiego, trzech cerkwi prawosławnych oraz ustanowieniu samorządu miejskiego złożonego z czterech burmistrzów (trzech Polaków i jednego Rusina) i siedmiu ławników (pięciu Polaków i dwóch Rusinów). Powołano wówczas także polskie i ruskie bractwo rzemieślnicze, każde funkcjonujące przy „swojej" świątyni[2].

Wojsławice leżały u zbiegu starych szlaków komunikacyjnych: z Lublina przez Włodzimierz Wołyński do Łucka i Kijowa oraz z Chełma przez Grabowiec do Bełza i Lwowa. Miasteczko rozbudowywano wzdłuż przedmiejskich ulic wychodzących z naroży przestronnego, kwadratowego rynku, dostosowanego do organizowanych tu dużych zjazdów targowych.

Średniowieczne zasady pomiarów znacząco różniły się od dzisiejszych. Wojsławicki rynek został wytyczony przy użyciu jednostek takich jak: pręt (4,70 m) i sznur (10 prętów czyli 47 m). Powierzchnia rynku wynosi cztery wężyska, gdzie jedno wężysko to kwadrat o boku 10 prętów. Długość boku rynku wynosi więc 2 sznury (20 prętów) czyli 94 m. Te średniowieczne podziały parceli zachowały się do dziś. Bloki pierwotnej zabudowy przyrynkowej opierały się na bokach kwadratowego rynku, miały więc długość 2 sznurów oraz szerokość 1 sznura (94 x 47 m). Każdy z czterech bloków zabudowy podzielono na dziesięć równych działek, działki narożne przeznaczając na wybiegające z rynku ulice. Dwie środkowe działki wschodniego bloku zabudowy przyrynkowej poświęcono na ulicę łączącą rynek z kościołem usytuowanym poza placem rynkowym – zgodnie ze średniowiecznymi i renesansowymi zasadami urbanistyki[3].



02

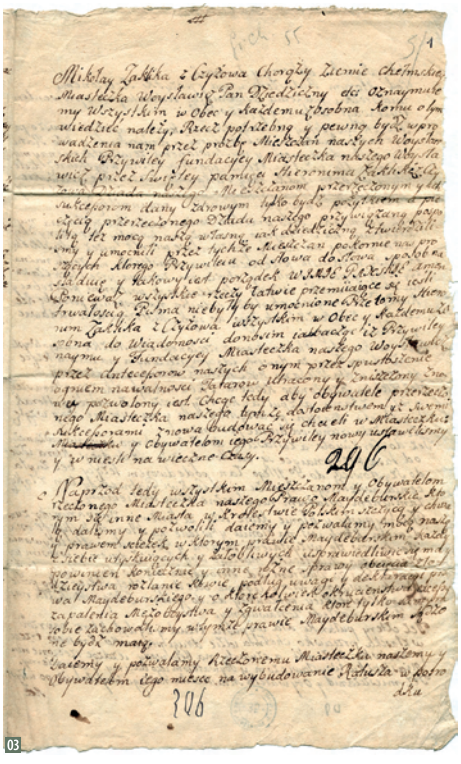

03



04

Ten średniowieczny układ urbanistyczny jest widoczny także obecnie[4]. Środek rynku zajmował początkowo drewniany, później murowany ratusz (XVI/XVII w.). Ten duży budynek, wyróżniający się wysoką, prawdopodobnie nawet pięciopiętrową, wieżą rozebrano w XIX w. Tradycyjna zabudowa ulic Wojsławic, tak jak w większości miejscowości Chełmszczyzny, charakteryzuje się układem kalenicowym (kalenica budynku – górna pozioma krawędź dachu stanowiąca linię styku dwóch połaci – biegnie równolegle do drogi), jednak do połowy XIX w. domy w rynku ustawione były szczytowo (kalenica biegła prostopadle do drogi). Przed domostwami usytuowane były ogródki, za nimi znajdowały się zabudowania gospodarcze, ogrody warzywne, pola i łąki. Charakterystyczną cechą zabudowy przyrynkowej były podcienia tworzące przestrzeń wystawową, stanowiące miejsce spotkań, a w razie potrzeby chroniące przed żarem letniego słońca lub deszczem. Podcienia wymienia już akt lokacyjny miasta Wojsławice z XV w.

Włości wojsławickie

Wojsławice funkcjonowały jako zespół złożony z trzech elementów: miasta, zamku z przyległym folwarkiem i czterech przedmiejskich ulic o charakterze wsi. Ten wyjątkowy na terenie Ziemi Chełmskiej układ, mimo likwidacji bądź reorganizacji jego poszczególnych części, w dużej mierze jest czytelny do dziś. Zamek był najstarszą zabytkową budowlą Wojsławic. Po raz pierwszy wzmiankowany był w 1497 r., przy czym bardzo prawdopodobne, że istniał już za czasów panowania na tym terenie książąt ruskich i został nadany Czyżowskiemu wraz ze wsią. Wzniesiono go na wzgórzu znajdującym się na południowy wschód od miasta. Z miejscowością łączyła go drogą, która prawdopodobnie po nadaniu praw miejskich zyskała nazwę ulicy Zamkowej. Ślady zasypanych ziemią ruin zamku mają kształt elipsy o wymiarach 25x35 m. W zachodniej części usytuowane było wejście do piwnic, które – jak głosi legenda – łączyły się z odległym o 6 km zamkiem w Uchaniach. Budowla przestała istnieć na przełomie XVIII/XIX w. Gruzem z zamku wybrukowano wojsławicki rynek[5].

Wojsławice były majątkiem dziedziczonym przez kolejne rody.

Pierwszym znanym z imienia właścicielem włości wojsławickich był Wronko z Wojsławic, od którego w 1437 r., „za 1200 grzywien", kupił je Jan Ligęza Czyżowski herbu Półkozic, kasztelan krakowski, namiestnik króla na Rusi i w Małopolsce[6]. On to przekazał miasto swemu zięciowi, Jakubowi Zaklice Czyżowskiemu herbu Topór. W rękach Zaklików Czyżowskich (Hieronima, Stanisława, Mikołaja i Aleksandra), dziedziczone z ojca na syna, Wojsławice pozostały do początku XVII wieku. W roku 1629 dobra przeszły w posiadanie Janusza Tyszkiewicza herbu Leliwo, wojewody kijowskiego, i pod opieką Tyszkiewiczów pozostały do czasu po 1667 roku. Wówczas, miejscowość kupiona przez Wacława Hulewicza herbu Nowina stała się częścią posagu jego córki Katarzyny Angeli, która wstąpiła w związek małżeński ze Stefanem Stanisławem Czarnieckim herbu Korab. Owocem tego małżeństwa była Zofia Angela. Poślubiając Michała Potockiego herbu Pilawa wzbogaciła ona ród Potockich o wojsławickie włości. W rękach tej rodziny Wojsławice pozostawały od 1703 do 1779 roku. W latach 1749/50–1753 majątek podzielono na dwie części, pierwszą należącą do Feliksa Potockiego (syna Michała Potockiego z pierwszego małżeństwa) i drugą zapisaną w spadku Mariannie z Ogińskich Potockiej (wdowie po Michale, jego drugiej żonie). Od 1762 roku Wojsławice w całości należały już do Feliksa, zaś od 1766 do wdowy po nim – Marianny z Daniłowiczów Potockiej. Córka Feliksa i Marianny Potockich, Humbelina, poślubiła Maurycego Kurdwanowskiego herbu Półkozic i tym samym przekazała ziemię wojsławicką rodzinie małżonka. Kolejnym dziedzicem majątku był ich syn, Jan Placyd Kurdwanowski. Od 1790 roku właścicielem Wojsławic stał się Wojciech Poletyło herbu Trzywdar, kasztelan chełmski. Po Wojciechu, ziemię wojsławicką dziedziczą: jego syn Alojzy, następnie Leopold (syn Alojzego) i Franciszek (syn Leopolda). W 1923 roku Franciszek umiera, a Wojsławice przypadają Mikołajowi Poletyło, dalekiemu krewnemu, który roztrwonił dorobek pięciu stuleci[7].

Dla tego typu miejscowości, charakterystyczna była specyficzna topografia włości, w których „dwór, oddzielony rozległym ogrodem, leży na jednym końcu osady, pośrodku jej wznosi się kościół lub cerkiew"[8]. W tę ogólną charakterystykę idealnie wpisywało się wojsławickie założenie dworskie z końca XVIII w. – pałac Wojciecha Poletyły wraz z otoczeniem ogrodu i zabudowaniami folwarcznymi.

Przy wojsławickim folwarku dziedzic prowadził jedną z większych w województwie owczarnię. W 1823 r. hodowla liczyła około trzy tysiące owiec rasy rambouillet, gatunku wysoko cenionego ze względu na runo. Owczarnia dostarczała surowca do dworskiej fabryki i prywatnego zakładu sukienniczego. Państwo na Wojsławicach posiadali także liczącą się w regionie stadninę koni arabskich i półkrwi, która w 1900 r. liczyła pięć ogierów i czterdzieści klaczy[9].


05


06

Pałac usytuowany był w południowo wschodniej części osady, w odległości 350 m na północny wschód od zamku (tereny dzisiejszej szkoły). Klasycystyczny budynek uległ zniszczeniu w pożarze w 1834 r., jednak staraniem Alojzego Poletyły został odbudowany i rozbudowany już w 1836 r. W części centralnej umieszczono trzy duże sale. Sala środkowa, z dwoma kominkami, pełniła funkcję reprezentacyjną.

Samo miasto Wojsławice było własnością rodu Poletyłów do 1866 r., kiedy to ukazem carskim zawieszono prawa właścicieli prywatnych wobec posiadanych przez nich miast. Dobra wojsławickie rodzina utrzymała jednak w posiadaniu do 1923 r. Pałac przetrwał obie wojny światowe, w okresie międzywojennym był siedzibą szkoły, jednak sukcesywnie dewastowany przez mieszkańców Wojsławic popadał w ruinę. Ostatecznie rozebrano go w 1958 r., a z pozyskanego materiału zbudowano Dom Kultury.

Wielobarwna codzienność

Do dziś istniejące w Wojsławicach budynki trzech świątyń – kościół, cerkiew i synagoga – są świadkami wielokulturowej przeszłości tej miejscowości. „Na co dzień słychać było w miasteczkach mowę polską i jidysz, a na wschodzie Lubelszczyzny także ruską. Wielu starszych Żydów w ogóle nie znało polskiego. Każda społeczność wyrażała religijne uniesienie w innym miejscu, czasie i języku. Językiem liturgii katolickiej była łacina, żydowskiej hebrajski, a prawosławnej – staro-cerkiewno-słowiański. Muzyka i pieśni religijne w kościele, modły prowadzone przez kantora w synagodze wzbogacały dodatkowe dźwięki – kołatki w Wielki Piątek i podczas Purim, a przed „hakufes" klaskanie w chwilach najwyższej ekstazy"[10]. Tak wyglądała wielokulturowa codzienność także w Wojsławicach.

Południowy blok przyrynkowej zabudowy i usytuowany za nim plac, do II wojny światowej zamieszkiwali Żydzi. Plac za północnym blokiem zabudowy zajmowała cerkiew i ruski cmentarz, zaś blok wschodni z ulicą prowadzącą do rynku – kościół katolicki. Ukraińcy (Rusini) mieszkali przeważnie na ulicach podmiejskich[11]. Przy ulicy Chełmskiej znajduje się założony w latach 1793–1803 cmentarz parafialny, pierwotnie podzielony na dwie części. Na jednej chowano zmarłych obrządku łacińskiego, na drugiej greckiego. Przed założeniem wspólnego cmentarza parafialnego zmarłych chowano


07


08

przy świątyniach – cmentarze znajdowały się przy kościele i przy każdej z trzech cerkwi. Z kolei przy ulicy Grabowieckiej ulokowane były dwa cmentarze żydowskie: stary – założony w połowie XVI w. po wschodniej stronie ulicy i nowy – powstały w połowie XIX w. w odległości ok. 800 m na południe od centrum Wojsławic. Na miejscu starego cmentarza po wojnie wybudowano lecznicę dla zwierząt, na terenie nowego, ogrodzonego siatką, pozostały do dziś jedynie szczątki macew[12].

Stanisław Burda tak wspominał obchody święta Trzeciego Maja w Wojsławicach: „Zbiórka była koło gminy. Był sztandar gminy, biało-czerwona flaga. Zbierali się sołtysi, radni, ludzie, wszystka narodowość. I z orkiestrą dętą, strażacką, był przemarsz – od gminy, najsampierw do kościoła na mszę, z kościoła do cerkwi, z cerkwi wychodzili do synagogi i tam znów byli na uroczystości. Dopiero stamtąd z powrotem pod pomnik Kościuszki na przemówienie, i z powrotem pod gminę. Takie było święto trzeciomajowe"[13]. O kulturowym zróżnicowaniu społeczności miasteczka świadczą dane z pierwszego powszechnego spisu ludności przeprowadzonego w 1921 r. Miasteczko liczyło wówczas ogółem 2469 osób: 1187 wiernych rzymskokatolickich, 444 prawosławnych, 3 ewangelickich i 835 wyznania mojżeszowego. Deklaracje narodowościowe przedstawiały się na tym tle następująco: 1572 Polaków, 74 Rusinów, 821 Żydów oraz 2 przedstawicieli innych narodowości[14]. Na początku XIX w. przez pewien czas przebywał w Wojsławicach mierniczy o nazwisku Birner – Niemiec pracujący przy projektach zagospodarowania lasów dworskich. W powstałej około 1835 r. (rozebranej w końcu XIX w.) fabryce sukna, pracowało czterech majstrów sukienniczych i piętnastu czeladników, także Niemców. Z tego czasu znane są nazwiska właścicieli: małej fabryczki sukna – Edwarda Holza i warsztatu sukienniczego – majstra Kipsela. Pracowali tu również aptekarze Szmirsztejn (1858) i Otto (1862), a w czasie okupacji dwaj burmistrze Edward Grunke i Jan Schenck. W Wojsławicach mieszkali również Francuzi: lekarz Pawła Mathieu (zmarły w 1862) i właściciel apteki w latach 1852–1858, Aleksander Du Chateau[15].

Rzemiosło i handel były w rękach Żydów, rolnictwem zajmowali się mieszkańcy ulic przedmiejskich, z reguły chrześcijanie, jednak życie codzienne niwelowało narodowościowe i wyznaniowe różnice.

Zdarzały się przypadki wspólnych inwestycji, jak na przykład młyn motorowy przy ulicy Krasnystawskiej, wybudowany po zakończeniu I wojny światowej przez Baranowskiego do spółki z Żydami. Przerobiony budynek stoi w Wojsławicach do dziś. Żywe, wielokulturowe Wojsławice trwały niezmiennie do czasu dwudziestolecia międzywojennego. Mieszkańcy miasteczka klepali, w równym stopniu dotkliwą, katolicką, prawosławną i żydowską biedę, byli wyznawcami „polskiego prawosławia" i „ukraińskiego katolicyzmu". Tak, dawnych sąsiadów, wspominała Danuta Zińczuk: „Bardzo dobrze żyli przede wszystkim Żydzi z Polakami. I Polacy, Ukraińcy – Ukraińcy nie mówiło się wtedy przed wojną, to dopiero od czasów okupacji, ale Ruscy. A poza tym, no dobrze żyło się, w zgodzie. Na wesele się nawzajem prosili, na różnego rodzaju przyjęcia tak samo. Jedni drugich zapraszali"[16].

Koniec wielokulturowej mozaiki

XX wiek przyniósł brutalne zniszczenie różnorodności tego świata. „Tragiczne doświadczenia II wojny światowej i lat powojennych, rozbiły specyficzny układ społeczny, etniczny i kulturowy, narosły tu od wielu stuleci. Masowe deportacje i przesiedlenia, eksterminacja ludności żydowskiej, brutalne jednolicenie przez totalitarne reżimy polityczne, pustoszenie świadomości zbiorowej, odcinanie od dawnych tradycji i religii, antagonizowanie różnych grup społecznych i religijnych, krwawe porachunki polsko-ukraińskie, przerwały dotychczasowy tok rozwojowy tego kraju"[17]. Wielka polityka przekładała się bardzo szybko na życie codzienne w lokalnej skali: „Aż przyszedł 1936, 1937 rok. Dopiero była rzucona taka głownia i się zrobiło – ty bij tego, ty bij tego: Bij Żyda!, nie kupuj u Żyda!, a prawosławny to taki – zaczynały się nieporozumienia. Polityczne to było... Na przykład jest wiec. Do prezydium zaproszony pop, rabin, wójt, komendant posterunku, wszystko tak jak trzeba. Jest i kaznodzieja – ksiądz Kozak. A to był kaznodzieja taki, że na ostatku się zdenerwował i krzyczy: Precz z komuną żydowską! Precz z hajdamactwem wschodnim! Pop się tak za brodę łapie, rabin – że to coś już niedobrze..." – wspominał Bolesław Sitarz[18]. Szerzący się nacjonalizm przyniósł tragiczne skutki w postaci czyszczenia świata z przejawów jakiejkolwiek inności. Kaplica Matki Bożej Kazańskiej, stojąca na terenie dawnej

cerkwi św. Onufrego, nie przetrwała szeroko zakrojonej akcji niszczenia świątyń prawosławnych na terenie Chełmszczyzny i Podlasia, przeprowadzonej w 1938 r. Wydarzenia z września 1939 r. przyniosły Wojsławicom okupację sowiecką, potem niemiecką. Do Wojsławic przesiedlono Żydów z najbliższej okolicy, a także 330 uchodźców z Warszawy i Łodzi. W kwietniu 1942 r. ponad dwustuosobową grupę wywieziono do obozów pracy. W październiku około tysiąca wojsławickich Żydów pieszo przepędzono do Chełma, skąd trafili do obozu zagłady w Sobiborze. Sześćdziesiąt osób, którym udało się uniknąć deportacji, rozstrzelano na łące za cerkwią. W tym samym miejscu odbywały się również pojedyncze egzekucje w roku 1943[19].

Narastające napięcia między Ukraińcami a Polakami doprowadziły w końcu do wysiedlenia Ukraińców do ZSRR lub na tzw. Ziemie Odzyskane, a w ich miejsce przesiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich[20]. Cerkiew świętego Eliasza stała się magazynem, synagoga podzieliła jej los. Bejt ha-midrasz (szkołę żydowską) rozebrano w latach 80. XX w.

Wojsławice przed II wojną światową liczyły 3200 mieszkańców. W roku 1943, po wymordowaniu Żydów, było to 2560 osób. W 1946 już tylko 1896[21]. W 2007 roku Wojsławice zamieszkiwało 1351 osób.

Wokół cerkwi

Już w 1508 r. w miasteczku odnotowano istnienie kilku drewnianych świątyń: kościoła katolickiego i trzech cerkwi prawosławnych p.w. św. Eliasza (istniejącą do dziś) oraz p.w. św. Praksedy i św. Onufrego (obie nieistniejące). Po unii brzeskiej w 1596 r., na mocy której powstał kościół greckokatolicki łączący dogmaty katolicyzmu z bizantyjską tradycją liturgiczną, wszystkie trzy cerkwie z prawosławnych przemianowano na greckokatolickie.

Cerkiew św. Praksedy (Piatnicka) usytuowana była na początku ulicy Krasnystawskiej, na niewielkim wzniesieniu. Przy świątyni znajdowały się także dzwonnica, plebania oraz cmentarz grzebalny. Wraz z upływem czasu budynki niszczały. Brak potrzebnych remontów, które już w 1759 r. były niezbędne do utrzymania budowli w stanie umożliwiającym ich użytkowanie, doprowadził w końcu do całkowitej ruiny.

Drugi kompleks cerkiewny, cerkiew p.w. św. Onufrego wraz z dzwonnicą, znajdował się przy ulicy


09


10


11

Grabowieckiej. Świątynia, także niszczona przez upływ czasu, ostatecznie spłonęła w 1779 r. Na jej miejscu – na terenie przycerkiewnego cmentarza – w 1793 r. zbudowano małą, sosnową kaplicę p.w. Matki Bożej Kazańskiej. Świątynia na planie kwadratu kryta była czterospadowym, gontowym dachem. Cerkiewkę rozebrano w 1938 r.

Cerkiew św. Eliasza (Illijska) zbudowana jest prawdopodobnie na miejscu świątyni zniszczonej podczas najazdu Tatarów w końcu XV w. W 1508 r. odnotowano istnienie drewnianej cerkwi z dzwonnicą nad babińcem. W 1771 r. na tym samym miejscu, z nadania kasztelanowej słońskiej i starościny krasnostawskiej Marianny z Daniłowiczów Potockiej, została ufundowana murowana cerkiew z dzwonnicą nad drewnianą kruchtą. W latach 40. XIX w. do budynku cerkwi przymurowano kruchtę i rozebrano drewnianą dzwonnicę. Murowana dzwonnica stojąca dziś obok świątyni, powstała najpewniej dopiero tuż przed I wojną światową.

Cerkiew p.w. św. Eliasza jest jednonawową świątynią, zbudowaną na planie prostokąta, z wielobocznie zamkniętym prezbiterium. Od zachodu znajduje się kruchta, od południa zakrystia. Wewnątrz, za czasów świetności, świątynia pokryta była iluzjonistyczną polichromią architektoniczną. Wiadomo, że w 1779 r. w cerkwi znajdował się już ołtarz główny i trzy ołtarze boczne, wszystkie drewniane, prawdopodobnie pochodzące z wcześniejszej świątyni. W ołtarzu głównym, w 1789 r. pomalowanym na granatowo, znajdował się obraz Najświętszej Maryi Panny (w latach 30. XIX w. zasłonięty przedstawieniem św. Mikołaja). W ołtarzach bocznych widniały obrazy św. Antoniego, św. Mikołaja i Jezusa ze św. Eliaszem (dwa ostatnie zdobione srebrem). W roku 1838 w skład wyposażenia świątyni wchodziły także cztery inne obrazy, lichtarze (cztery cynowe, osiem drewnianych), malowane płócienne antependium ołtarzowe (zasłona lub zakrycie podstawy ołtarza) oraz liczne wota w postaci koralików i srebrnych tabliczek. W 1870 r. cerkiew poddano gruntownemu remontowi. Prace obejmowały przede wszystkim: rozebranie ołtarza głównego, wykonanie nowego ołtarza i żertwiennika (stołu ofiarnego), wzniesienie ikonostasu z jedenastoma ikonami oraz namalowanie ikony św. Mikołaja Cudotwórcy na elewacji frontowej. Co ciekawe, kierownikiem prac remontowych był niejaki Mosze Kistenberg. W 1888 r. na

elewacji frontowej domalowano kolejną ikonę – Mandylion (oblicze Chrystusa ukazane na białej chuście). Wewnątrz, w środkowej części sufitu, wykonano malowidło przedstawiające gołębicę Ducha Świętego, zaś na ścianach prezbiterium pojawiły się wizerunki Ewangelistów. W centralnej części stropu znajdowało się przedstawienie Wniebowstąpienia autorstwa hrubieszowskiego malarza – Zinia. Artysta wykonał je z pomocą Michała Olichwiera, i znanego tylko z nazwiska, Chruściewicza. Możliwe, że pierwotna polichromia była później poprawiana przez Olichwiera w czasie remontu świątyni w latach 1925–1927. W okresie międzywojennym, pośrodku frontonu namalowano postać Maryi z Dzieciątkiem, po bokach wyobrażenia św. Mikołaja (od północy) i Eliasza (od południa), zaś w szczycie przedstawienie Oka Opatrzności. Warto również wspomnieć o ikonie Pokrow (Matka Boska Opiekunka), która była na wyposażeniu cerkwi jeszcze w 1955 r. Jej dalszy los jest nieznany. Jedynym istniejącym do dziś elementem wyposażenia cerkwi, jest monstrancja z 1775 r., fundacji księdza Macieja Wrehorowicza. Obecnie znajduje się ona w kościele parafialnym w Turowcu[22].

W 1864 r. greckokatolicką cerkiew ponownie przemianowano na prawosławną – wówczas to ostatni greckokatolicki proboszcz ks. Piotr Listkiewicz przeszedł na prawosławie, zaś czterdziestu sześciu unitów na obrządek łaciński. W innych miejscowościach również dało się odczuć silny „nacisk rusyfikacyjny na kościół greckokatolicki”[23]. Cerkiew z tego okresu jest jeszcze obecna we wspomnieniach najstarszych mieszkańców. Danuta Zińczuk: „Bywało się… cerkiew przecież jest. […] Pamiętam też, jak byłam małym dzieckiem, […]. Na śluby się chodziło – u nas inna ceremonia zupełnie była i tak samo pogrzeb. […] No takie śluby bogate były, że tak powiem. Za tymi młodymi to stała para dwóch mężczyzn i trzymali takie korony złote nad głowami przez cały czas, no i tam pop podchodził i tam po swojemu te przysięgi składali i coś tam do nich rozmawiał. W każdym bądź razie takie dosyć ciekawe. W cerkwi nie było tak jak u nas organów, tylko chór śpiewał cerkiewny. To bardzo pięknie śpiewali ci Ruscy”[24].

Jako cerkiew prawosławna świątynia funkcjonowała do 1947 r., kiedy to przesiedlono ostatnich prawosławnych wiernych z Wojsławic (około 20 rodzin zostało przesiedlonych do Braniewa, wcześniej

w 1945 r. około 40 wyjechało do ZSRR). W tym też czasie wywieziono z miasteczka wyposażenie cerkwi. W 1965 roku z inicjatywy Jana Góraka zdjęto polichromię z sufitu i złożono na chórze świątyni. Niestety, na skutek licznych włamań do obiektu fresk uległ całkowitemu zniszczeniu. W 1982 r. po wyposażeniu cerkwi nie było już śladu. Z opuszczonej świątyni zrobiono najpierw magazyn nawozów sztucznych, później magazyn Muzeum Wsi Lubelskiej, w którym przechowywano ikony i ikonostasy z całego województwa, następnie prywatny garaż. Dzwonnica przycerkiewna swego czasu była pomieszczeniem mieszkalnym, w latach 50. i 60. sklepem chemicznym, w latach 70. przystankiem PKS, a później magazynem spółdzielni mleczarskiej. Obecnie wyremontowana cerkiew św. Eliasza, z częściowo zrekonstruowaną dekoracją ścienną, pełni funkcję cerkwi filialnej prawosławnej parafii w Hrubieszowie[25].

Wokół kościoła

W kontekście organizacji życia katolickiego pierwsze wzmianki o Wojsławicach pochodzą z 1434 r. – roku przyłączenia do parafii kumowskiej. Oddzielna parafia wojsławicka powstała prawdopodobnie około 1440 r. wraz z lokacją miasta. Z dużą dozą prawdopodobieństwa należy przyjąć, że wówczas Czyżewski ufundował także pierwszą świątynię parafialną[26]. Około 1450 r. wojsławicka parafia miała więc już własny, drewniany kościół p.w. Najświętszej Maryi Panny i Wszystkich Świętych, z przybudówką od zachodu i krzyżem górującym ponad świątynią.

Tak wygląd wojsławickiego kościoła w XV w. opisuje Jan Żukowski, powołując się na dokumentację Archiwum Kurii Biskupiej w Lublinie: „Wewnątrz kościoła in loco conapicuo, na ceglanej podstawie, stoi drewniane okrągłe baptisterium, przykrywane wiekiem w kształcie piramidy. Sufit jest drewniany, ułożony nad całym kościołem. Podłogi nie ma żadnej. W prezbiterium są dwa ołtarze zbudowane z drewna. W ołtarzu głównym jest rzeźba Chrystusa Pana ukrzyżowanego. Drugi ołtarz (zbudowany po stronie ewangelii ołtarza głównego) posiada tabernakulum z Najśw. Sakramentem. Najśw. Sakrament przechowuje się w lnianej skrzyneczce, umieszczonej w drewnianej szkatule – ozdobnie malowanej. Szkatułę osłania konopeum. W nawie, przy ścianie północnej, jest ambona. Obok ambony jest ołtarz drewniany. Podobny ołtarz jest również przy ścianie południowej. Przy kościele jest zakrystia, w której przechowuje się szaty liturgiczne"[27].

Z 13 sierpnia 1595 r. pochodzi akt fundacji nowego kościoła sporządzony przez Mikołaja Zaklikę


12


13


14

Czyżewskiego. Pierwszą murowaną budowlą w miasteczku był kościół, wzniesiony w latach 1603–1608 na zgliszczach drewnianego poprzednika. Wizytacja biskupia z 1603 r. odnotowuje w ołtarzu obecność tajemniczego „malowidła starożytnego". Zniszczoną w latach 70. XVII w. renesansową świątynię odbudowano według projektu Jana Michała Linka, nadwornego architekta Marcina Zamoyskiego[28]. Nad głównym wejściem, na tympanonie, widnieć miał obraz św. Dominika i św. Franciszka adorujących Pana Jezusa[29]. Wnętrze posiadało pięć ołtarzy o murowanych mensach (płytach stanowiących blat ołtarza) i drewnianych nastawach: ołtarz główny z wizerunkiem Matki Bożej z Dzieciątkiem o koronach z różowego jedwabiu przetykanych perłami; w części północnej ołtarz Świętej Trójcy (w nawie) i ołtarz Ukrzyżowania (w kaplicy); w części południowej ołtarz ku czci Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej (w kaplicy) i ołtarz św. Antoniego Padewskiego (w nawie)[30].

W 1682 r. wojsławiccy parafianie pozostali na 10 lat bez duchowej opieki. Nowy proboszcz, ksiądz Andrzej Wnuczkowski, rozpoczął w 1715 r. remont świątyni. Wówczas to wstawiono do zakrystii obraz z wizerunkiem Świętej Trójcy, pochodzący z jednego z bocznych ołtarzy nawy. W 1726 r. świątynię wzbogacono o kilka kolejnych ołtarzy z czarnymi nastawami zdobionymi złoconymi sztukateriami. Łącznie siedem ołtarzy wojsławickiego kościoła prezentowało kolejno: w części północnej ołtarz Niepokalanego Poczęcia (w nawie) i św. Antoniego (w kaplicy); w części południowej ołtarz św. Józefa (w nawie) i Matki Bożej (w kaplicy). Po obu stronach ołtarza głównego z rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego znajdowały się: po stronie północnej – ołtarz z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, po południowej ołtarz Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie[31].

Pożary kościoła w 1736 i 1754 r. strawiły jego wyposażenie, między innymi ołtarze. Ocalał tylko ołtarz kaplicy południowej oraz to, co znajdowało się w zakrystii – wspomniany już, przeniesiony z nawy, ołtarzowy obraz Świętej Trójcy[32]. Być może to właśnie ten obraz przechowywany jest do dnia dzisiejszego na wojsławickiej plebani… Odbudowany przez Potockich kościół posiadał na powrót pięć ołtarzy, rozbudowanych o przedstawienia świętych

w zwieńczeniach nastaw. Od tego czasu wygląd świątyni nie ulegał znaczącym zmianom. W roku 1784 ceglaną posadzkę zastąpiono podłogą.

Po pożarze kościoła w 1840 r. wstawiono marmurowe nagrobki: Teresy z Trzecieskich Poletyłowej (w kaplicy Matki Bożej), Katarzyny z Poletyłów Rzewuskiej (w kaplicy Matki Bożej), hrabiego Wojciecha Poletyło, kasztelana chełmskiego i Anny z Kurzewskich hrabiny Poletyłowej, kasztelanowej chełmskiej (w nawie, przy ścianie północnej). W nawie, przy ścianie południowej znajdują się również nagrobki: hrabiego Jana Poletyło, senatora i kasztelana Królestwa Polskiego, oraz Katarzyny z hrabiów Poletyłów Rzewuskiej. Nagrobki znajdujące się w kaplicy Matki Bożej usunięto ze świątyni w czasie prac remontowych po 1924 roku, pozostałe obecne są w jej wnętrzu do dziś[33].

W latach 1803–1818 w ołtarz główny wstawiono duży obraz świętego Michała Archanioła pełniący funkcję zasłony krucyfiksu, zaś w zwieńczeniu ołtarza ulokowano mały obraz patrona parafii otoczony promienistą glorią. Po 1852 r. zamieniono go na – obecne do dziś – przedstawienie Serca Pana Jezusa. Krucyfiks rozbudowano o budujące grupę ukrzyżowania rzeźbione postaci Matki Bożej i Jana Apostoła.

Wokół synagogi

Liczbę ludności żydowskiej w Wojsławicach podają statystyki, rejestry poborowe, dokumentacja kahalna oraz księgi parafialne, co umożliwia w miarę dokładne prześledzenie różnicowania się struktur społecznych miejscowości. Od czasu pierwszej wzmianki do momentu wygnania Żydów z miasteczka, ich liczba wahała się od 125 osób w XVI w., 86 w 1717 r. i około 500 w 1761 r. W 1820 r. na 545 mieszkańców, 174 było Żydami, zaś w 1827 r. stanowili oni 22,3% wszystkich mieszkańców. Znaczące zachwianie proporcji chrześcijan i Żydów w Wojsławicach dokonało się w latach 50. XIX w., kiedy to ludność wyznania mojżeszowego stanowiła już ponad połowę ogółu. Najwyższy procentowy wskaźnik obecności Żydów na terenie miasteczka odnotowano w 1864 r. – 75% całego społeczeństwa[34].

Sercem gminy żydowskiej była bożnica – miejsce cotygodniowych spotkań modlitewnych. Dom modlitwy istniał w Wojsławicach co najmniej od XVI w. Najstarsza informacja o budynku bożnicy pochodzi z 1616 r. Wówczas Żydzi uzyskali (lub starali się uzyskać) pozwolenie na budowę nowej synagogi. Wygnanie Żydów w 1761 r. mogło przynieść skutki w postaci

zniszczenia kilku obiektów należących do kahału (prawdopodobnie także i synagogi). Kolejną bożnicę zbudowano około 1780 r., kiedy Żydzi uzyskali prawo do ponownego osiedlenia się w Wojsławicach oraz do ustanowienia synagogi i szkoły. Bożnica pełniła swą funkcję do końca XIX w., kiedy to została wybudowana nowa, istniejąca do dziś synagoga. Od tego czasu stara służyła jako bejt ha-midrasz (szkoła). W 1940 r. przebudowano ją na młyn, ostatecznie zaś rozebrano w 1981 r.[35]

Nowa synagoga zbudowana została w latach 1890–1894 na planie wydłużonego prostokąta. Jest to piętrowy, ceglany budynek kryty czterospadowym dachem. Po stronie wschodniej znajdowała się sala męska, po zachodniej przedsionek, a nad nim otwarty na salę modlitw, babiniec. Zachowało się drewniane, typowe dla nieistniejących już drewnianych bożnic, pozorne sklepienie z dekoracyjnymi gzymsami i koronkami oraz rozetą w centralnej części. Ścianę frontową wieńczy niska attyka z prostokątną płyciną, na której widnieją hebrajskie inskrypcje oznaczające rok 1902/1903, liczony jako „5663 lat od stworzenia świata", prawdopodobnie będący datą zakończenia prac budowlanych.

Żydowskie obrzędy religijne budziły zainteresowanie wojsławickich dzieci: „Oni brali ślub przed synagogą. Wychodził rabin, pod baldachimem coś im mówił, później szklanki dwie stawiali do góry dnem i ona nogą nastąpiła na szklankę. Musiała pęknąć – wtedy będzie szczęście, a jak nie rozbiła się, to niedobrze, nieszczęście. Ładnie poubierane były – tak jak nasze panny młode. Mieli suknie białe, tylko welony przeważnie krótkie" – wspominała Maria Jałochowska[36]. Po II wojnie światowej, aż do remontu w latach 80. XX w. budynek niszczał użytkowany jako magazyn zbożowy. Nie wiadomo jakie są losy wyposażenia synagogi, która dziś jest siedzibą Urzędu Stanu Cywilnego i gminnej biblioteki[37].

Wśród członków społeczności żydowskiej występowały takie zawody jak: rzeźnik, handlarz zbożem, lichwiarz czy handlarz woskiem. Już w 1667 r. znane są nazwiska Gitlina Szmula i Mendeluka Hirsta, cyrulików pracujących w Wojsławicach[38]. Cenne informacje na temat wojsławickich Żydów zawiera „Księga Pamięci Wojsławic".

Księgi pamięci poświęcone zniszczonym w wyniku zagłady żydowskim społecznościom miast i miasteczek dawnej Polski powstawały w latach






לפרץ
יבנה ירושלים

powojennych z inicjatywy poszczególnych ziomkostw, działających zarówno w Izraelu jak i różnych krajach żydowskiej diaspory. Pisane są w językach jidysz i hebrajskim (niektóre mają dwie wersje językowe, ale większość zawiera fragmenty w obu językach), czasami zawierają spis treści lub krótkie streszczenie w języku angielskim. Zwykle w tytule tych ksiąg znajduje się nazwa miasta czy miasteczka oraz słowa ickor-buch [księga pamięci], pinkas [kronika], sefer [księga] czy sefer zikaron. [księga pamięci]" [39]. Wojsławicka księga pamięci („Sefer zikaron Wojslawica") wydana została w 1970 roku w Tel Awiwie przez Stowarzyszenie Dawnych Mieszkańców Wojsławic.

Księga wspomina o fryzjerze nazwiskiem Weir, ściganym w 1588 r. za niepłacenie podatku; o anonimowym Żydzie z Wojsławic, który w połowie XVI w. wstąpił do lubelskiego oddziału dragonów i poległ w bitwie; o Moshe Chaimie – „kawalerze" przybyłym do miasteczka pod koniec XV w. z Litwy, gdzie pozostawił ciężarną kobietę[40]. Podtrzymujący miejscowy handel i rzemiosło Żydzi przyczynili się do rozwoju Wojsławic do tego stopnia, że moment ich wygnania z miasteczka w 1761 r. spowodował zauważalny kryzys gospodarczy. Fakt ten był prawdopodobnie powodem ponownego sprowadzenia Żydów do miasteczka przez Humbelinę Kurdwanowską. W 1780 r. nowa właścicielka wydała dokument nadający Żydom liczne przywileje sprzyjające ich ponownemu osiedleniu się na tym terenie[41].

Gmina żydowska działała dzięki wielu osobom pełniącym funkcje kahalne, takie jak rabin, rzezak, szames czy kantor. Znane są nazwiska kilku z nich: rabina Klejnminca – dozorcy wojsławickiego okręgu bożniczego w latach 1910–1918, pracownika synagogi Szula Kasze, kantora Fałyka Cukiera oraz zatrudnionych w bejt ha-midrasz Zindeka Kaca i Gierszona Honiga. Wiadomo także, że Sztok Hamer w 1927 r. otrzymał pieniądze za remont bożnicy[42]. W „Księdze Pamięci Wojsławic" wymienione są nazwiska rabinów pełniących swe funkcie od 2. poł. XIX w. do lat 40. XX w.: Dawida Londona, Barucha Izraela, Fajweła Meira Weinszteina. Ostatnim rabinem gminy wojsławickiej był R. Jakub Izaak Cytrynbojm wybrany na to stanowisko po kłótni ze stronnikami rabiego Judy, syna rabina Fajweła Meira. Rabin Cytrynbojm został zamordowany podczas Holokaustu razem z innymi żydowskimi mieszkańcami Wojsławic[43].

Najstarsi mieszkańcy Wojsławic pamiętają jeszcze żydowską piekarnię z „najsłynniejszym piekarzem" Cybichem i mieszczący się w domu „na rogu" zakład szewski Fawki – kamasznika i handlarza skórami.

W rynku mieszkali także właściciel składu z wódką Bergier, prowadzący wielobranżowy sklep Szor, Laksman, Nuta, Major i sprzedawca piwa – Haberbusz, zaś przy kościele krawcy, bracia Szpiler. Wspominano także fryzjera Gradera oraz właścicieli sklepików z towarami importowanymi – Strasberga, galanteryjnymi – Jutkę i tekstylnymi – Kaumę. W Wojsławicach żył także malarz płótna, którego warsztat ulokowany był nieopodal żydowskiej szkoły[44]. Danuta Zińczuk tak wspominała swoich żydowskich sąsiadów: „Jak były żydowskie święta, to oni częstowali swoim ciastem. Bardzo dobre ciasta piekli. Pamiętam, że w każdym domu żydowskim był taki okres kilkutygodniowy – nie pamiętam w tej chwili jak się te święta nazywały. Nie wolno im było jeść chleba przez ten okres. Wisiało prześcieradło, dosłownie całe prześcieradło po bokach tak ujęte, przy suficie. I tam były upieczone na ten okres tak zwane mace. To były takie placki, cieniutko rozwałkowane i widelcem tak jeszcze pocięte, miało o takie otworki. Takie wyschnięte, chrupiące. No i Żydzi dawali dzieciom te mace. Wiem, że wszystkie dzieci, między innymi ja też, za tymi macami przepadały, bo one były tak dobre, takie chrupiące. I zawsze były udane, nie było żeby się te mace im nie udały”[45].

Tajemnica kapliczek

Barwna historia Wojsławic balansuje czasem pomiędzy faktem a mitem. Prawda historyczna, mieszając się z legendami, tworzy opowieść bazującą na ustnych relacjach lub emocjach na tyle silnych, że godnych przekazania następnym pokoleniom. Przykładem tego jest historia kapliczek wotywnych ufundowanych w 1762 r. przez Mariannę z Daniłowiczów Potocką.

Kapliczki, usytuowane u wylotu czterech ulic miejskich, poświęcone świętym: Florianowi (Uchańska), Michałowi Archaniołowi (Krasnystawska), Barbarze (Grabowiecka) i Tekli (Chełmska) oraz stojąca „w środku” Wojsławic kapliczka Jana Nepomucena, ze względu na dobór świętych patronów wydają się być błagalnym wotum chroniącym od konkretnych nieszczęść, na które narażone było miasteczko. Wraz z kościołem św. Michała Archanioła – orędownika za umierającymi, prowadzącego ich na Sąd Boży i ważącego dusze w Dniu Ostatecznym – stanowią ciekawy program ikonograficzny. Florian od połowy XVI w. czczony był w Polsce jako patron od ognia i – tak jak Barbara, patronka dobrej śmierci – stał się orędownikiem w czasie pożarów. Tekla chroniła od płomieni i zarazy, zaś Nepomucen od powodzi (co tłumaczy położenie kapliczki nieopodal stawu) ale i suszy. Teren otaczający Wojsławice był podmokły, poziom wód gruntowych jeszcze w XVIII w. znacząco różnił się od dzisiejszego, zaś od południa i północy miejscowość

okalały nieistniejące dziś stawy. Dla ówczesnych mieszkańców miasteczka lokalne podtopienia musiały więc być zagrożeniem równie realnym co pożary. Szczególnego orędownictwa Jana Nepomucena oczekiwali przede wszystkim ludzie oczerniani, bądź niesłusznie posądzani. Być może poćwiartowany rabin także doczekał się wstawiennictwa świętego…

Przeszły one do historii jako forma obrony przed klątwą rabina, który na skutek niesprawiedliwego osądu został skazany na poćwiartowanie.

W latach 50. XVIII w. w okolicy Wojsławic osiedliła się żydowska sekta Jakuba Franka łącząca w sobie elementy judaizmu i chrześcijaństwa. Jej członkowie, działając na niekorzyść ortodoksyjnych wyznawców judaizmu, zarzucali im stosowanie krwawych praktyk – rytualnych morderstw dokonywanych na chrześcijańskich dzieciach. Wojsławicka gmina żydowska jawnie przeciwstawiała się działalności sekty. Konflikt między obiema grupami miał tragiczny finał. Jedna z wersji tej historii głosi, że należąca do sekty frankistów kobieta podszyła się pod żonę rabina i oskarżyła rabinów Sendera Zyskieluka i Henryka Józefowicza, seniorów Lejbę Moszkowicza Sienickiego i Josa Szymułowicza oraz całą gminę, o dokonanie rytualnego mordu na trzy i pół letnim Mikołaju, synu Marcina i Katarzyny Andrzejuków ze wsi Czarnołozy. Głośny proces mający miejsce w Krasnymstawie w 1761 r., zakończyły wyroki ścięcia – dla Żydów, którzy przyjęli przed śmiercią chrzest oraz ćwiartowania żywcem – dla pozostałych oskarżonych. Wojsławiccy Żydzi, którzy nie przystali do sekty, zostali wypędzeni z miasteczka. W pamięci lokalnej społeczności utrwaliło się przekonanie, że niesprawiedliwie osądzony rabin rzucił przed śmiercią klątwę na miasteczko…

Rok później do miasteczka przybyła żona samego założyciela frankistów – Józefa Anna Scholastyka. W 1763 r. członkowie sekty (około 300 osób) masowo przyjęli chrzest w parafialnym kościele. Jednak nie dane im było osiąść na dłużej w Wojsławicach. Na skutek brudu i przepełnienia domostw, w miasteczku wybuchła zaraza. Doświadczeni chorobą zakaźną frankiści ostatecznie opuścili Wojsławice w 1764 r.[46] Sprawa oskarżenia i skazania wojsławickich Żydów odbiła się głosnym echem w całej Rzeczypospolitej, trafiła nawet przed sąd papieski, który potwierdził że oskarżenie było fałszywe i wyroki zostały wydane niesłusznie.

Tragiczne wydarzenia, w jakie obfitowała historia Wojsławic, zdają się tłumaczyć silną potrzebę


18


19


20


21

powierzenia losów miejscowości opiece patronów. Do momentu fundacji kapliczek w 1762 r., Wojsławice wielokrotnie trawił pożar (ok. 1488–1490, 1636, 1639, 1640, 1645, 1655, 1664, 1668, 1736, 1754), czyniąc spustoszenie w zabudowaniach dworskich i chłopskich, a także niszcząc kolejne kościoły i drewnianą zabudowę rynku. Datą graniczną stał się czas zawirowań związanych z frankistami i procesu Żydów wojsławickich. Kapliczki, jako formy ochrony przed rzekomą klątwą, nabrały nowej mocy w kontekście późniejszych wydarzeń historycznych. Druga poł. XVIII w. obfitowała w nieszczęścia spadające na Wojsławice. Po zarazie przyszły pożary. W 1779 r. spłonęła m.in. cerkiew św. Onufrego oraz kilkadziesiąt zabudowań dworskich i prywatnych. Następne pożary miały miejsce w 1834 i 1840 r., w których łącznie zniszczeniu uległy dwór, kościół i zabudowania mieszkalne. Niespełna siedem lat później Wojsławice dotknęła klęska nieurodzaju, a w konsekwencji – głodu. W tym samym czasie swoje pierwsze ofiary zebrała cholera, której epidemia zagarnęła około 30% populacji parafii (tj. 692 osoby)[47]. Kolejna, mniejsza zaraza tzw. „cholerynka", wybuchła ok. 1915 r. Rok ten przyniósł także ponowne zniszczenie kościoła spowodowane ostrzałem z pocisków armatnich, które uszkodziły front i kruchtę świątyni[48].

Pozostały jeszcze tylko jarmarki...

Barwne zróżnicowanie kulturowe mieszkańców Wojsławic najlepiej widoczne było przy okazji cotygodniowych targów, stanowiących okazję do wymiany towarów i informacji. Tak zapisały się te dni we wspomnieniach Danuty Zińczuk: „We środy to były takie dni targowe w Wojsławicach, gdzie przyjeżdżali ludzie ze wsi. Tutaj był rynek otwarty, tego to już prawie mało kto pamięta, i końmi – bo samochodów przecież nie było przed wojną, tylko końmi przyjeżdżali – także tutaj całe było zastawione furmankami i końmi. Na wozach był wykładany towar, były stragany – to tak dach płócienny na słupkach w razie deszczu, żeby nie zmoknąć. I wywieszali korale i tym podobne rzeczy"[49].

Tradycja wojsławickich jarmarków sięga aktu prawnego Hieronima Zakliki z 1508 r., nadającego mieszczanom przywileje kupieckie i handlowe. Dokument zezwalał na dwa jarmarki roczne – w dzień św. Onufrego i św. Katarzyny, oraz cotygodniowy, wtorkowy. Już w XVII w. Wojsławice były znaczącym

ośrodkiem handlowym regionu. Regestr pogorzeliska z 1779 r. wymienia aż jedenaście domów zajezdnych (dziesięć pańskich i jeden będący własnością mieszczanina Franciszka Rozańskiego)[50]. W 1755 r. liczbę jarmarków rocznych zwiększono do czterech (w dniu Trzech Króli, św. Józefa, św. Bartłomieja oraz śś. Tadeusza i Judy), zaś dzień jarmarku tygodniowego zmieniono na niedzielę[51]. W roku 1780 król Stanisław August Poniatowski, na prośbę Humbeliny Kurdwanowskiej, zezwolił na piąty jarmark[52]. W końcu XIX w. w miasteczku odbywało się już sześć jarmarków, z których największymi były św. Katarzyny (26 XI) i św. Józefa (19 III). W XX w. cotygodniowe targi odbywały się już w środy.

Gwar targowy był jednym z najbardziej wyrazistych dźwięków miasteczka: „Tego się nie da opisać, tam trzeba było być, by usłyszeć rżenie koni, beczenie owiec, kwiczenie świń, ryk bydła, gęganie gęsi i szamotanie się obmacywanych kur czy są tłuste. A do tego dochodziło głośne targowanie się i stopniowe obniżanie ceny (zwykłe na oczach przygodnych gapiów i faktorów) i na dowód zgody uderzanie się w dłonie, przy zadowoleniu obu stron z pomyślnego zakończenia targu”[53].

Zwyczaj cotygodniowych, środowych, targów do dzisiaj cieszy się niemałą popularnością. Na placu targowym w Wojsławicach pojawiają się zarówno mieszkańcy okolicznych miejscowości, jak i goście z sąsiednich gmin, powiatów, a nawet zza wschodniej granicy. Jarmark – choć nie jest już może najbardziej atrakcyjną formą handlu, wyznacza środek tygodnia i – tak jak niedziela – wybija jego rytm. Środowy rozgardiasz, pobrzmiewa jeszcze czasem innym niż polski językiem, tworząc niestety tylko namiastkę wielokulturowego obrazu Wojsławic ubiegłego stulecia.





22



23

Przypisy

[1] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze Ziemi Chełmskiej*, praca doktorska napisana w Katedrze Etnografii i Etnologii UMCS, Lublin 1966, s. 43–45. Por. K. Stopa, *Ziemia wojsławicka. Jej dzieje – pamiątki – ludzie*, Lublin 1998, s. 34, 42–44.

[2] *Skrawki pamięci. Wielokulturowa przeszłość Ziemi Wojsławickiej we wspomnieniach jej mieszkańców*, red. Emil Majuk, Elżbieta Majuk, Wojsławice 2005, s. 73–75. Wersja elektroniczna: http://www.pk.org.pl/skrawki_pamieci.pdf (dostęp 12.08.2012).

[3] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 182–184.

[4] J. Górak, *Budownictwo drewniane miasteczka Wojsławice*, „Studia i Materiały Lubelskie", Etnografia 2, Lublin 1967, s. 104; Tenże, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 5, 40, 43–45, 175–178.

[5] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 185–186, 272–273.

[6] Cyt. za: Anna Sochacka, *Jan z Czyżowa, namiestnik Władysława Warneńczyka: kariera rodziny Półkozów w średniowieczu*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1993, s. 199.

[7] P. Sygowski, *Synagoga*, s. 20–26; J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze,* passim.

[8] Cyt. za: K. Janczykowski, *Wśród wzgórz kredowych. Szkic geograficzno-krajoznawczy regionu chełmskiego*, [w:] *W Dwudziestą Rocznicę 1915–1935: księga pamiątkowa Państwowego Gimnazjum im. St. Czarnieckiego w Chełmie*, Chełm 1935, s. 47. Wersja elektroniczna: http://cyfrowa.chbp.chelm.pl/dlibra/doccontent?id=1836&dirids=1 (dostęp 28.05.2012). Zob. także J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 178–179.

[9] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 273–276.

[10] Cyt. za: G. Miliszkiewicz, *Klimat dźwiękowy przedwojennego miasteczka*, http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2432 (dostęp 28.05.2012).

[11] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 180.

[12] M. Kubiszyn, *Śladami Żydów. Lubelszczyzna*, Lublin 2011, s. 441–442.

[13] Cyt. za: *Skrawki pamięci*, s. 37. Zob. także http://www.tnn.pl/himow_fragment.php?idhr=1866 (dostęp 12.08.2012).

[14] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 81.

[15] Tamże, s. 83.

[16] http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2421 (dostęp 12.08.2012).

[17] Cyt. za: A. Janeczek, *Między sobą. Polacy i Rusini na wspólnym pograniczu w XIV-XV w.*, Lublin 2000, s. 38.
[18] Cyt. za: *Skrawki pamięci*, s. 9.
[19] M. Kubiszyn, *dz. cyt.*, s. 440–441.
[20] *Skrawki pamięci*, s. 100.
[21] P. Sygowski, *Synagoga w Wojsławicach woj. chełmskie. Dokumentacja naukowo – historyczna opracowana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Chełmie*, Lublin 1985, s. 26–27.
[22] P. Sygowski, *Dawna cerkiew parafialna greko-katolicka p.w. św. Eliasza Proroka w Wojsławicach woj. chełmskie. Dokumentacja naukowo – historyczna opracowana na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Chełmie*, Lublin 1982, s. 36–38, 42–44, 46–47, 53, 64–66, przyp. 222 i 225 a. Na temat działalności Michała Olechwiera w Wojsławicach zob. J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 156–159.
[23] Cyt. za: *Skrawki pamięci*, s. 92.
[24] http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2421 (dostęp 12.08.2012).
[25] P. Sygowski, *Dawna cerkiew parafialna*, s. 26, 53 i przyp. 243; J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 278–279, 283–285.
[26] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 279–280.
[27] Cyt. za: J. Żukowski, *Dzieje parafii Wojsławice*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr prof. Mieczysława Żywczyńskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Historii Kościoła, Lublin 1960, mps Archiwum KUL, s. 65–66.
[28] Początkowo autorstwo kościoła Wojsławickiego przypisywano Wojciechowi Lenartowiczowi. Por. J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 282; Z. Hornung, *Wojciech Lenartowicz. Nieznany architekt polski z końca XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury" 2 (1934), nr 3, s. 216–221.
[29] J. Żukowski, *dz. cyt.*, s. 67–68.
[30] Tamże, s. 78.
[31] Tamże, s. 79. Mimo, że ołtarze nie zachowały się do dnia dzisiejszego, w obecnym wyposażeniu świątyni znalazł odwzorowanie pierwotny układ tematów ikonograficznych realizowanych przez obrazy. Analogicznie do osiemnastowiecznego ustawienia, w prezbiterium świątyni znajdują się dziś: po stronie północnej płótno z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, zaś po południowej scena Zwiastowania Maryi.
[32] Zob. J. Żukowski, *dz. cyt.*, s. 71. Autor powołuje się na spis rzeczy kościelnych po spaleniu kościoła z dn. 16.09.1736.
[33] Tamże, s. 74–75, przyp. 43.
[34] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 76–82. Por. P. Sygowski, *Synagoga*, s. 21, 22, 28.
[35] M. Kubiszyn, *dz. cyt.*, s. 441.
[36] *Skrawki pamięci*, s. 20.
[37] M. Kubiszyn, *dz. cyt.*, s. 441.
[38] P. Sygowski, *Synagoga*, s. 28; J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 285–286; M. Kubiszyn, *dz. cyt.*, s. 441.
[39] Cyt. za: Monika Adamczyk-Garbowska, *Żydowskie księgi pamięci*, http://free.art.pl/akcent_pismo/pliki/nr3.03/ksiegi.html (dostęp 28.05.2012).
[40] *Sefer zikaron Wojslawica*, red. S. Kanc, Tel Awiw 1970.
[41] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 95.
[42] P. Sygowski, *Synagoga*, s. 34.
[43] *Sefer zikaron Wojslawica*, red. S. Kanc, Tel Awiwi 1970.
[44] *Skrawki pamięci*, s. 11–13. Por. http://www.sztetl.org.pl/pl/article/wojslawice/5,historia/ (dostęp 18.07.2012). Na temat malarza sukna zob. J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 124.
[45] http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2421 (dostęp 12.08.2012).
[46] Na ten temat zob.: *Skrawki pamięci*, s. 82–84; P. Maciejko, *The Mixed Multitude: Jacob Frank and the Frankist Movement, 1755–1816*, Pensylvania 2011, s. 124, wersja elektroniczna: http://books.google.pl/books?id=pTITDMagXtoC&pg=PA124&dq=wojs%C5%82awice#v=onepage&q=wojs%C5%82awice&f=false (dostęp 18.06.2012); K. Stopa, *Ziemia wojsławicka. Jej dzieje – pamiątki – ludzie*, Lublin 1998, s. 34, 47–50. Zob. także: *Sefer zikaron Wojslawica*.
[47] *Skrawki pamięci*, s. 79; J. Żukowski, *dz. cyt.*, s. 23–33; K. Stopa, *dz. cyt.*, s. 44; J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, passim.
[48] J. Żukowski, *dz. cyt.*, s. 48–49; K. Stopa, *dz. cyt.*, s. 67–68.
[49] http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2421 (dostęp 12.08.2012).
[50] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 132.
[51] Tamże, s. 131; P. Sygowski, *Synagoga*, s. 22. Jako datę uproszenia u króla Augusta III czterech jarmarków rocznie przez Feliksa Potockiego podaje się również 1754 rok. Por. J. Żukowski, *dz. cyt.*, s. 31; K. Stopa, *dz. cyt.*, s. 47.
[52] J. Górak, *Wojsławice. Miasteczko rolnicze*, s. 131; P. Sygowski, *Synagoga*, s. 23.
[53] Ch. Zylberklang z Żółkiewki, cyt. za G. Miliszkiewicz, *Klimat dźwiękowy przedwojennego miasteczka*, http://pk.org.pl/panoramakultur/node/2432 (dostęp 28.05.2012).

Przyroda

Teren Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej należy do dwóch odmiennych jednostek fizjograficznych: nizinnego Polesia Wołyńskiego (Obniżenie Dubienki i przejściowe w charakterze Pagóry Chełmskie) oraz pasa wyżyn niekiedy zwanego „Starowysoczyznami" (Działy Grabowieckie i Grzęda Horodelska).

Obniżenie Dubienki obejmuje największą, wschodnią część opisywanego obszaru rozciągając się niemal w całości na gminy Dorohusk, Dubienka oraz Białopole i Kamień (bez skrawków północno-zachodnich), a także ponad połowę gminy Żmudź.

Rzeźba tego regionu ukształtowała się po zlodowaceniu środkowopolskim (Riss), które zakończyło się ok. 120 tys. lat temu. Na kredowym podłożu poddanym czynnikom krasowym powstały drobne formy krajobrazowe (zagłębienia, pagórki) oraz rozległe równiny pokryte w dużej mierze łąkami. Dominują tutaj gleby piaszczyste, mady i torfy. Główną rzeką jest Bug wraz z dopływami: Uherką, Udalem i Wełnianką.

Pagóry Chełmskie zajmują północną i środkową część gminy Leśniowice, południową gminy Żmudź oraz skrawki gmin Białopole i Kamień. Krajobraz tworzą wyspowe wyniesienia o cokołach zbudowanych ze skał kredowych, nakrytych trzeciorzędowymi czapami utworzonymi przez piaskowce i muszlowce. Pomiędzy pokrytymi rędzinami wzgórzami znajdują się równinne doliny wypełnione utworami torfowymi, madami oraz piaskami. Sieć rzeczną tworzą: Siennica i Rejka (dopływy Wieprza) oraz Uherka w górnym biegu (dopływ Bugu). Przez Pagóry biegnie wododział między zlewiskami tych rzek.

Działy Grabowieckie zajmują prawie całą gminę Wojsławice (oprócz fragmentu północno-wschodniego) i południową część gminy Leśniowice. Region ten jest najwyższą częścią Wyżyny Lubelskiej (311 m n.p.m.). Tworzy go rozległy garb kredowy przykryty lessem, poprzecinany przez szerokie, podmokłe doliny niedużych rzek, liczne jary i wąwozy. Teren ten jest bardzo urodzajny, sprzyjający rolnictwu. Występują nieliczne lasy dębowo-grabowe i bukowe. Przez opisywany fragment Działów Grabowieckich płynie Wojsławka i Wolica – dopływy Wieprza.

Grzęda Horodelska stanowi fragment Wyżyny Wołyńskiej. Zajmuje jedynie północno-wschodni skrawek gminy Wojsławice z centrum w okolicy Turowca. Krajobraz tego regionu tworzą płaskie wzniesienia układające się pasowo, zbudowane ze skał kredowych pokrytych lessem, na którym powstały m.in. czarnoziemy. Teren rozcinają liczne suche doliny. Występują tu głównie lasy dębowo-grabowe, spotyka się zarośla sucholubne należące do pontyjskiej krainy geobotanicznej. Rzeką przecinającą opisywany wycinek Grzędy Horodelskiej jest Wełnianka w swym górnym biegu.


01



02

Strzelecki Park Krajobrazowy **utworzono w celu ochrony** kompleksu Lasów Strzeleckich wraz z fragmentem doliny Bugu. Lasy stanowią 62% powierzchni parku. Lasy Strzeleckie słyną z jednego z najwyższych w Europie zagęszczeń ptaków drapieżnych. Symbolem parku jest orlik krzykliwy, który gnieździ się tutaj w liczbie około 20 par. Licznie występują tu myszołowy, trzmielojady, jastrzębie, krogulce i puszczyki. Występuje tu także wiele innych gatunków ptaków, m.in. bocian czarny i biały, muchołówka białoszyja, muchołówka mała, jarząbek, siniak. W dolinie Bugu spotkać można błotniaki łąkowe, rybitwy białowąse oraz odnaleźć gniazda remiza. W starorzeczach Bugu żyje żółw błotny, zaś w samej rzece wiele gatunków ryb. Najcenniejsze tereny chronione są rezerwatami przyrody „Siedliszcze" i „Liski".

Największą osobliwością **Chełmskiego Parku Krajobrazowego** są torfowiska węglanowe unikalne w skali kraju i Europy. Powstały one w obniżeniach terenu, w bezpośrednim sąsiedztwie wzgórz zbudowanych z kredy piszącej o bardzo wysokim udziale węglanu wapnia. Stwierdzono tutaj gniazdowanie 152 gatunków ptaków. Są to m.in.: bocian czarny, błotniak łąkowy, błotniak stawowy, orlik krzykliwy, żuraw, kulik wielki, sowa błotna, dzięcioł białogrzbiety, wodniczka (jeden z najbardziej zagrożonych gatunków ptaków w Europie), muchołówka białoszyja. Żyje tu także ponad 800 gatunków motyli.

Grabowiecko-Strzelecki Obszar Chronionego Krajobrazu słynie z malowniczych wąwozów, jarów i wyrzeźbionych w lessowym podłożu dolinek. Obszar obfituje w rzadkie gatunki roślin jak: zawilec wielokwiatowy, miłek wiosenny, storczyk kukawka. W wąwozach znajdujących się w okolicach Majdanu Nowego rośnie rzadka roślina górska, wpisana do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin, cebulica dwulistna. Obszar wchodzi w skład Europejskiej Sieci Ekologicznej „Natura 2000".

Rezerwat „Brzeźno” utworzony na terenach gmin Dorohusk i Chełm służy ochronie torfowisk węglanowych z rzadkimi gatunkami roślin (m.in. storczyk kukawka, kłoć wiechowata, starzec cienisty) i rzadkimi siedliskami ptaków (m.in. wodniczka, kulik wielki, krwawodziób).

Rezerwat „Roskosz” usytuowany na pograniczu gmin Chełm, Kamień, Dorohusk i Ruda Huta. Na jego terenie występuje 47 gatunków roślin naczyniowych wpisanych do Polskiej Czerwonej Księgi Roślin, 123 gatunki ptaków oraz 59 gatunków motyli dziennych.

Rezerwat „Liski” położony w gminie Białopole, ma na celu ochronę starodrzewu dębowo-sosnowego oraz licznych gatunków roślin (lilia złotogłów, podkolan biały, kruszczyk szerokolistny) i zwierząt (muchówka białoszyja, bocian czarny). Po zachodzie słońca można tu spotkać aż 8 gatunków nietoperzy m.in. borowca Leislera, mopka, nocka rudego i gacka brunatnego.

Rezerwat „Siedliszcze” na terenie gminy Białopole jest miejscem lęgowym dużego, wędrownego ptaka – orlika krzykliwego. Występuje tu ponadto 12, spośród 15 typów siedliskowych lasów nizinnych oraz wiele chronionych gatunków roślin: gnieźnik leśny, listera jajowata oraz lilia złotogłów.

Rezerwat „Żmudź” na terenie wsi Żmudź chroni unikalne formy erozyjne na stokach zbudowanych ze skał kredowych oraz stanowiska roślin kserotermicznych. Wznoszą się tu wapienne pagóry porośnięte rzadkimi gatunkami roślin ciepłolubnych, w tym len złocisty mający tu największe stanowisko w kraju.




03

Architektura drewniana

Na Ziemi Chełmskiej od wieków przenikały się społeczności reprezentujące różne kultury i wyznania wnosząc, także w sferę architektury, własne przyzwyczajenia oraz znaki i uwarunkowania religijne. Najpierw społeczności pradziejowe różnych kultur, potem znani już ze swej tożsamości Polacy, Rusini (Ukraińcy), Żydzi, tzw. koloniści niemieccy i Rosjanie stawiali budynki z różnych surowców, często mające nawiązania do pierwowzoru z innych, odległych obszarów.

Obszar Ziemi Chełmskiej należy do tych części Polski, w których wciąż można spotkać stosunkowo wiele przykładów tradycyjnej zabudowy drewnianej, zwłaszcza domów mieszkalnych. Wiele cennych obiektów budownictwa drewnianego przepadło, tak jak prezentowana na rysunku obok synagoga ze Świerż. W zachowanej do dziś architekturze drewnianej ślady wielokulturowej przeszłości tych ziem bywają niewyraźne, nieoczywiste, różnorodność tkwi tu w szczegółach, które czasem łatwo przeoczyć. To ślady po mezuzach odciśnięte we framugach starych drzwi, albo różnice w rozplanowaniu chałup budowanych przez ukraińskich i polskich cieśli.

O roli drewna jako podstawowego budulca na środkowym Nadbużu świadczą nazwy, będące zapamiętaniem znaczenia Bugu w transporcie. To binduga – miejsce formowania na rzece tratw z pni dorodnych wołyńskich drzew. Nazwa miasteczka Dubno, Dubienka także wskazuje na określone środowisko przyrodnicze. Jeszcze w XIX w. z drewna wykonywano tu zamki i zasuwy drzwiowe. W izbach chałup rusińskich budowano rozległe wieloosobowe platformy z desek – *pałaty* służące

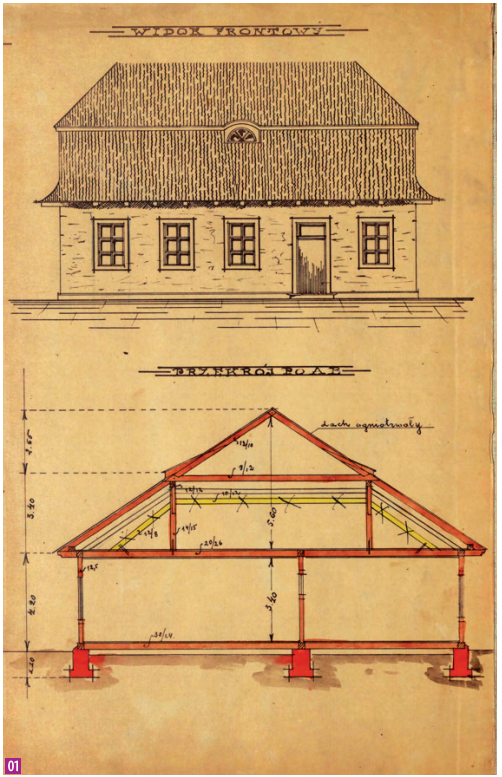

01

do, mówiąc barwnie, „spania pokotem". Nazwiska wielu miejscowych cieśli z okolic znamy dzięki *Księdze adresowej Polski* z 1930 r., to m.in. Achler ze Strzelec, Jednorał z Rakołup, Mickiewicz ze Skryhiczyna, Pawluk z Wojsławic, Rygiel z Sielca.

Niestety niewielka jest świadomości znaczenia lokalnej drewnianej architektury dla dziedzictwa kulturowego. Zanika wiedza o technikach budowlanych stosowanych w tradycyjnym budownictwie. Jednym z celów Stowarzyszenia Panorama Kultur jest działanie na rzecz zachowania tej tradycji.

Spośród licznych tu niegdyś drewnianych świątyń, na terenie Lokalnej Grupy Działania pozostała już tylko jedna: kościół rzymskokatolicki pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żmudzi, dawna cerkiew greckokatolicka.

Najstarsze wzmianki o cerkwi pochodzą z wizytacji biskupiej mającej miejsce w 1759 roku, podczas której odnotowano istnienie świątyni z trzema ołtarzami i dzwonnicy przycerkiewnej z dwoma dzwonami. Obecny obiekt powstał około 1772 roku, być może z powodu zniszczenia poprzedniej świątyni. Jest to sosnowy budynek o konstrukcji zrębowej, posadowiony na dębowej podwalinie położonej na fundamentach i podmurówce. Budowla o płaskich stropach i więźbie dachowej o konstrukcji krokwiowo-belkowej, opartej na stolcu, kryta jest dwuspadowym dachem. Świątynię oszalowano i wzmocniono lisicami. Kościół jest jednokondygnacyjny. Posiada prostokątną nawę z kwadratowym babińcem od frontu. Prezbiterium jest węższe, kształtem zbliżone do kwadratu, trójbocznie zamknięte. Od północy przylega do niego zakrystia.

W ołtarzu głównym znajduje się malowana na desce ikona Ukrzyżowania z Matką Bożą i św. Janem Ewangelistą z 1757 roku. Szczególnie interesującym detalem wyposażenia kościoła, jest znajdująca się na balustradzie chóru belka zawierająca dawny znak ciesielski.

Obok kościoła zachowała się osiemnastowieczna, drewniana dzwonnica o konstrukcji słupowej, z dzwonem z 1643 roku[1].

Przez wieki unickie świątynie były jednym z najbardziej charakterystycznych elementów pejzażu kulturowego obszaru LGD Ziemi


02


03


04

Chełmskiej. W XVII w. funkcjonowało tu dwadzieścia parafii greckokatolickich: Berdyszcze, Buśno, Dubna, Kolemczyce, Krasne, Kurmanów, Leszczany, Pławanice, Pobołowice, Putnowice, Rakołupy, Roztoka, Siedliszcze, Sielec, Strzelce, Świerże, Turowiec i trzy cerkwie w Wojsławicach, zaś sieć parafii rzymskokatolickich tworzyły cztery miejscowości: Dubna, Kumów, Świerże i Wojsławice. Na jedną parafię łacińską przypadało więc pięć parafii obrządku wschodniego.

Wiele drewnianych świątyń zostało rozebranych w 1938 roku, podczas zorganizowanej przez polskie władze państwowe akcji burzenia cerkwi. Zniszczone zostały wówczas m.in. świątynie z miejscowości: Brzeźno, Czerniejów, Husynne, Kolemczyce, Leszczany, Sielec, Strzelce i Świerże. Inne zniszczyła zawierucha II wojny światowej lub upływ czasu.

Ciekawą legendę związaną z cerkwią z Dorohuska zapisał Oskar Kolberg w tomie *Chełmskie*: Było to w czasach panowania Władysława Jagiełły. Król polował w rozległych lasach po drugiej stronie Bugu. Kiedy nadeszła niedziela pobożny monarcha zapragnął wysłuchać w całości mszy świętej. Jednak był zbyt daleko, aby zdążyć na nabożeństwo. Wtedy stała się rzecz niezwykła. Stojąca w Dorohusku nad brzegiem Bugu mała cerkiew zsunęła się do rzeki i popłynęła na spotkanie z władcą. Wraz z kapłanem przeszła na przeciwległy brzeg i zatrzymała się w miejscu, gdzie przebywał król ze swoją świtą. Po nabożeństwie cerkiew pozostała w tym miejscu na zawsze[2].

Podróżując przez Ziemię Chełmską napotkamy wiele drewnianych kapliczek i krzyży przydrożnych. Stoją zazwyczaj w punktach o szczególnym znaczeniu – przy źródłach, granicach miejscowości lub w miejscach ważnych wydarzeń.

Wiele z najstarszych kapliczek z terenu LGD wiąże się z osobą Józefa Zagórskiego, rzeźbiarza ludowego mieszkającego w Putnowicach w połowie XIX w., prawdopodobnie diaka w buśnieńskiej cerkwi. Ten wyjątkowy twórca wyposażał kapliczki w całe zespoły figur świętych. Zdobiły one kapliczki m.in w miejscowościach Busieniec, Buśno, Dryszczów, Kajetanówka, Puszcza, Putnowice, Raciborowice i Świerże. Niestety wiele z jego rzeźb uległo zniszczeniu i w kapliczkach zastąpiły je plastikowe figurki z seryjnej produkcji.

Unikatowe grupy rzeźb Józefa Zagórskiego, jedyne tego rodzaju autoryzowane i datowane w Polsce, mają w sobie cos z ducha bogato dekorowanych rzeźbiarsko kościołów romańskich, czemu nie przeszkadza, że w ołtarzyku są kręcone kolumienki barokowe i łamane gzymsy, cała jednak atmosfera nawiązuje do sztuki romańskiej[3].

05


06


07


08


09


10


Wciąż licznie występują na tym terenie stare domy drewniane. Większość z nich pochodzi z okresu międzywojennego i pierwszych lat po wojnie, choć zdarzają się też obiekty nawet z końca XIX w. Sięgając do „Statystyki Polski" widzimy, że w 1921 r. budynki drewniane we wsiach pow. chełmskiego stanowiły przeszło 95%, zaś w pow. hrubieszowskim 90–95%. Mimo stopniowych przeobrażeń, 75–90% budynków wiejskich w obu powiatach posiadało wówczas pokrycie słomiane.

Typem podstawowym chałupy chłopskiej XVIII w. i pierwszej połowy XIX w. na południowo-wschodniej Lubelszczyźnie, a sięgającym tradycją czasu znacznie wcześniejszego, była chałupa jednotraktowa, szerokofrontowa, z sienią na przestrzał umieszczoną centralnie. Po jednej stronie była izba mieszkalna z dwoma zazwyczaj oknami, po drugiej komora. Chałupa miała sztagowy komin, piec grubowy i chlebowy oraz kominek do oświetlania. Konstrukcja w zasadzie wieńcowa, czasami słupowa. Dach czterospadowy kryty słomą. Był to typ podstawowy o programie minimalnym. Obok niego istniał typ bogatszy, bardziej rozwinięty, chałupa półtora lub dwutraktowa z komorą i alkierzem. Chałupy tego typu należały do najbogatszych gospodarzy lub oficjalistów dworskich.

Najprostszy typ chałupy był inspirowany przez dwór i budowany przy pomocy dworu przez przydział drewna. Zasada, że „kmiotkom ma urzędnik ukazać, jak się mają budować" ogłoszona w połowie XVI w., obowiązywała aż do czasu zniesienia pańszczyzny i ona to kształtowała zabudowę chłopską.

Stan ten zmienia się wyraźnie po uwłaszczeniu włościan w 1864. Od tego czasu występuje znacznie większa różnorodność form. Utrzymują się wprawdzie dalej chałupy jednotraktowe z kominem kolumnowym i dachem czterospadowym, ale jednocześnie coraz częściej stosowany jest typ półtora i dwutraktowy, dach naczółkowy i komin arkadowy, często przesklepiony płasko[4].

Powoli następowały zmiany materiałów budowlanych w budownictwie wiejskim i miasteczkowym. Od XIX w. zakładano tu więcej cegielni, które stopniowo zmieniały pejzaż architektoniczny wsi chełmskiej. Gdy począwszy od 1877 r. ziemię chełmską połączono koleją z Warszawą, a później na wschodzie z Kijowem, docierały tu produkty fabryczne, wśród nich surowce budowlane: blacha żelazna ocynkowana, eternit, kafle, cegła szamotowa, okucia drzwiowe i okienne, żeliwna armatura piecowa, farby. Na miejscu było drewno, kamień, cegła, wapno, szkło okienne, później także cement. Od 1907 roku firma „Cynkownia Warszawska" z Warszawy oferowała nowe ogniotrwałe pokrycie dachu – blachę żelazną ocynkowaną, która stopniowo zastępowała zarówno słomiane

poszycie chełmskiej wsi jak i gonty i wióry w pierzejach rynkowych tutejszych miasteczek. Nieco mniej popularny był eternit docierający tu z fabryki w Lublinie. Na omawianym obszarze przykłady pokryć dachowych z tych surowców zachowały się do dziś.


11



12


13


14


15



16

Najliczniejsze zespoły zabytkowych drewnianych domów znajdziemy w dawnych miasteczkach – Dubience, Świerżach i Wojsławicach. Małe miasteczka były zespołami urbanistycznymi o specyficznym charakterze, łączyły rzemieślniczo-handlowe funkcje miasta z rolniczymi funkcjami wsi. Niemal wszystkie dawne miasteczka miały oryginalną zabudowę drewnianą charakterystyczną dla polskiego krajobrazu kulturowego. Układ przestrzenny i zabudowa miasteczek ukształtowały się jeszcze w średniowieczu. Oglądając stare fotografie łatwo zauważyć, że choć każdy dom był inny, każdy miał swoje własne oblicze ukształtowane przez małomiasteczkowego cieślę, to zestawione w jednym ciągu tworzyły zwarty zespół pierzei rynkowych[5].

Szczególną uwagę warto zwrócić na domy podcieniowe. Tego typu budynki tworzyły niegdyś charakterystyczny pejzaż miasteczek południowo-wschodniej Rzeczpospolitej. Obecnie zanikły niemal zupełnie, jedne z ostatnich możemy zobaczyć w Wojsławicach.

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat XX w. występowały w tutejszych miasteczkach rozmaitej konstrukcji budynki. Pierwsza grupa to obszerne podcieniowe domy, niektóre z mieszkalną drugą kondygnacją. Druga grupa to małe domy, licznie spotykane w miasteczkach typowo rolniczych, niewiele różniące się od chałup w okolicznych wsiach. Trzecia grupa to domy stawiane często już na wąskich, kilkakrotnie dzielonych parcelach, prowizoryczne, bez wyrazistych oznak dawnego stylu – jednopiętrowe lub z mieszkalnym poddaszem, przybudówkami i z niskim dachem.

W miasteczkowych chałupach, najczęściej wolnostojących, mieszkali przeważnie miasteczkowi rolnicy, a sposób gospodarowania na działce spowalniał ewolucję architektoniczną. Tymczasem w przyrynkowych domach, m. in. podcieniowych, mieszkali na ogół Żydzi zajmujący się handlem i rzemiosłem. Dopóki świat wydawał się wiecznotrwały, a dochody właścicieli dostateczne, tradycja wymuszała odbudowy w podobnym stylu, choć bywało, że z jakimiś nowościami lub choćby uproszczeniami. W miasteczkach zniszczonych podczas I wojny światowej budynki wyróżnionej tu trzeciej grupy są już na ogół świadectwem prowizoryczności i postępującego ubóstwa ludności, a czasem jakby brakiem wiary w sens wiązania całego życia z miasteczkiem. Sklepik, warsztat, zajęcie domokrążcy wymagały tak niewielkiej przestrzeni, że w takim przyrynkowym budynku mogło się zmieścić wiele rodzin[6].

Podcień, jako element budowli, znany był już w czasach antycznych, a w średniowieczu i renesansie upowszechniony został w Europie, głównie w miastach. Dziś występuje na całym świecie zarówno w budowlach najprostszych, ludowych jak i dziełach współczesnej architektury. Jest to niezabudowana przestrzeń przyziemia budynku powstała przez cofnięcie ściany lub jej części w stosunku do lica i nakryta wspólnym dachem.
W najstarszych zabytkach budownictwa drewnianego lub ich pozostałościach archeologicznych, podcień był zadaszoną częścią powierzchni przy ścianie domu. Najczęściej pełnił funkcję warsztatu rzemieślniczego, magazynu opału, podręcznej szopy i z pewnością miejsca wypoczynku mieszkańców. Taką formę i sposób wykorzystania otoczenia domu potwierdzają wykopaliska archeologiczne. W Polsce co najmniej od XVII wieku podcienie występują powszechnie w budownictwie małomiasteczkowym[7].

17



18



19



20



21




22


23


24


25


26


27

Warto zwrócić baczniejszą uwagę na drewniane zabudowania gospodarcze. Stodoły i spichlerze kryją w sobie często piękne i archaiczne konstrukcje.

Spośród licznych niegdyś drewnianych młynów i wiatraków zachowały się już tylko pojedyncze obiekty.

Drewniany młyn wodno-parowy w Pobołowicach Kolonii powstał w 1921 roku. W 1940 roku dobudowano do niego murowaną siłownię w rzadkiej dla Lubelszczyzny konstrukcji szachulcowej z ramami z modrzewiowych słupów, wypełnionymi cegłą. W 1989 roku został zaadaptowany na potrzeby agroturystyczne.

Stojący w Natalinie wiatrak koźlak został wybudowany w 1934 roku przez Jakuba Kwietniewskiego we wsi Suchawa (pow. włodawski) i w 1970 przeniesiony do Natalina przez Muzeum Chełmskie.



28

Stosunkowo wiele jest na terenie LGD drewnianych szkół budowanych w okresie międzywojennym i obecnie nie pełniących już swojej funkcji. Takich jak widoczne na fotografiach poniżej szkoły z Putnowic i Haliczan.

Za to w Wolawcach zakupy można zrobić w drewnianym wiejskim sklepie, który działa w tym samym budynku od lat 30. XX w.


29


30


31

Przypisy

[1] P. Sygowski, *Greko-katolicka, drewniana cerkiew parafialna (ob. kościół rz.-kat.) pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żmudzi, woj. chełmskie. Monografia historyczno-architektoniczna*, Lublin 1988.

[2] O. Kolberg, *Chełmskie*, Kraków 1890, t. I, s. 353.

[3] Cyt. za: M. Przeździecka, *Józef Zagórski – unicki świątkarz*, Polska Sztuka Ludowa R. 16 1962 nr 1.

[4] Cyt. za: J. Górak, *Budownictwo drewniane miasteczka Wojsławice,* Lublin 1967, s. 112.

[5] J. Górak, *Podcieniowa zabudowa miasteczek Lubelszczyzny*, Zamość 1996.

[6] Cyt. za: G. Miliszkiewicz, *Architektura drewniana miasteczek Lubelszczyzny*, www.architekturadrewniana.pk.org.pl.

[7] Cyt. za: K. Wieczorek, *Funkcja i forma podcieni w zabytkach budownictwa drewnianego w Polsce i w krajach ościennych*, www.architekturadrewniana.pk.org.pl.

Warto zobaczyć!
Pejzaż kulturowy gmin Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej

Białopole

POWIERZCHNIA 103,6 km²
MIESZKAŃCY 3 289


01

Warto zobaczyć:

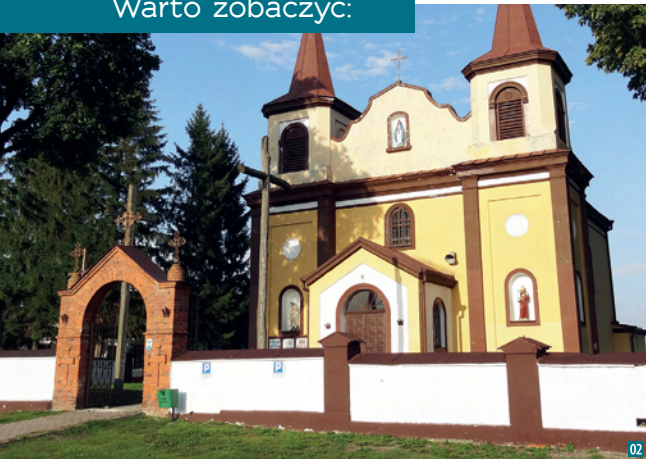
02


03

Buśno – Kościół rzymskokatolicki pw. NMP pochodzi z 1795 roku. Początkowo była to cerkiew greckokatolicka, od 1875 prawosławna. Jako kościół rzymskokatolicki świątynia funkcjonuje od 1919 roku. Świątynia zatraciła pierwotne cechy stylowe – po roku 1921 kopuły cerkiewne zastąpiono dwoma wieżami. Kościół posiada 3 drewniane ołtarze. W ołtarzu głównym widnieje obraz Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, ołtarze boczne poświęcono Matce Bożej Szkaplerznej i św. Franciszkowi z Asyżu. Uwagę przyciąga chór z organami z początku XIX wieku. Na wyposażeniu świątyni zachował się jeszcze pocerkiewny ornat z ok. poł. XIX wieku.


04


05



Kurmanów – dawna cerkiew greckokatolicka, zbudowana w 1790 r. jako kaplica dworska, najprawdopodobniej na miejscu dawnej pustelni. Na planie krzyża greckiego, z wydłużoną nawą frontową, w 1831 r. rozbudowana, być może według projektu Piotra Aignera. W 1875 r. zamieniona na cerkiew prawosławną, w 1925 r. przebudowana na szkołę (m.in. zburzono kopułę). Obecnie własność prywatna. Do dziś w podziemiach budynku znajdują się trumny z prochami duchownych.

Raciborowice – drewniana kapliczka domkowa, znajdująca się przy przystanku autobusowym, pochodzi z końca XIX wieku. Wewnątrz kapliczki znajduje się obraz Zwiastowania oraz rzeźby ludowe: Matki Bożej, Dzieciątka Jezus i św. Jana Nepomucena.

Białopole – klinkiernia z ok. 1905 r.


06


07


08


09

Busieniec – drewniana kapliczka
z połowy XIX wieku dawniej posadowiona była na czterech słupach i stała na strumieniu – dopływie Wełnianki. Dziś stoi na łące (w pobliżu wody). Pochodząca z niej drewniana, polichromowana rzeźba św. Jana Nepomucena (2. poł. XIX w.) autorstwa Józefa Zagórskiego znajduje się obecnie w plebanii kościoła w Buśnie.

Raciborowice – zespół dworski z XIX w., jego historia łączy się z rodzinami Wydżgów i Kastorych. Dwór jest parterowym budynkiem, murowanym z cegły i wzniesionym na planie wydłużonego prostokąta. Około 1965 został przeznaczony na biura i mieszkania pracowników Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Otoczenie dworu stanowi częściowo zachowany park. Obok zachował się tzw. „dom czerwony" (na fotografii)

Maziarnia Strzelecka – pałac myśliwski Zamoyskich
Budowę pałacu „Myśliwskiego" rozpoczęto w 1903 roku wg projektu warszawskiego architekta Jana Heuricha. We wnętrzu usytuowano salę balową o wysokości dwu kondygnacji z dębowym kominkiem. Sala sklepiona jest kasetonowym stropem, a jej ściany zdobią trofea łowieckie. Na fasadzie obiektu znajduje się herb „Jelita" oznaka rodowa Zamoyskich – dawnych właścicieli pałacu. Obecnie mieści się w nim siedziba Nadleśnictwa Strzelce z Leśnym Ośrodkiem Szkoleniowo-Wypoczynkowym.

Dorohusk

POWIERZCHNIA 192,4 km²
MIESZKAŃCY 6 928



Warto zobaczyć:



Dorohusk – pałac Suchodolskich został wzniesiony w 1752 r. na miejscu dawnego dworu obronnego Orzechowskich. Jest to murowany budynek parterowy, z parterowymi alkierzami, posiadający piętrową część środkową. W czasie wojny polsko-bolszewickiej obiekt został zniszczony. Pałacowe oficyny zniszczone w 1920 roku rozebrano w 1926 roku. Po II wojnie światowej pałac był siedzibą szkoły. Odnowiono i przekazano w użytkowanie placówkom kultury w latach 80. i 90. XX wieku. Przy pałacu znajdują się pozostałości starego, XVIII-wiecznego parku z późnobarokową kamienną figurą św. Barbary, a także grobowiec rodziny Suchodolskich.



Świerże – domy drewniane



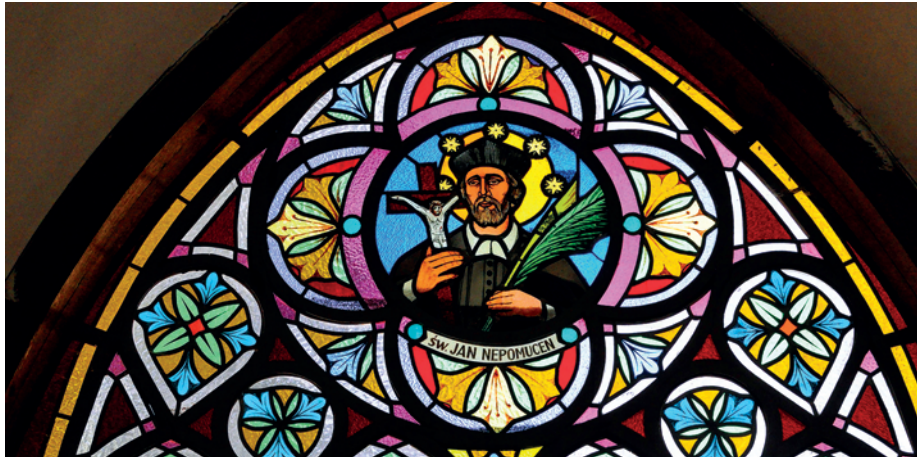

Świerże – cmentarze, żydowski, prawosławny i katolicki. Cmentarze róznych wyznań znajdziemy też w miejscowościach: Dorohusk – katolicki, ewangelicki, Husynne – katolicki, prawosławny, Kolemczyce – prawosławny, Kroczyn – ewangelicki, Skordiów – ewangelicki, Turka – cmentarz wojenny z I wojny światowej.

Dorohusk – kościół rzymskokatolicki p.w. NMP i Jana Nepomucena. W 1752 roku z fundacji Barbary i Michała Suchodolskich wybudowano drewniany kościół przyszpitalny, który od 1768 r. pełnił funkcję świątyni parafialnej. W roku 1821 Suchodolscy ufundowali drugi kościół, zaś w roku 1907 trzeci – obecny pod wezwaniem św. Jana Nepomucena. Jest to trójnawowa świątynia utrzymana w stylu neogotyckim, z wysoką wieżą we frontonie. W ołtarzu głównym (XX w.) znajduje się figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, zaś na zasuwie obraz św. Jana Nepomucena. W prawym ołtarzu bocznym widnieje obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem (2 poł. XVI w.), w lewym obraz św. Mikołaja.

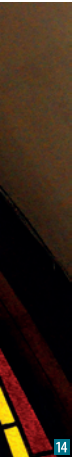





Zamieście – Zespół dworsko-parkowy. Założenie z lat 20. XX w., z dworem usytuowanym na północ od folwarku. Parterowy dwór to budynek powstały na planie prostokąta, z czterokolumnowym portykiem ustawionym w linii elewacji. Pierwotnie posiadał dach kryty gontem. Adaptacja budynku na cele służby zdrowia i przebudowa mające miejsce w latach 50.–60. XX w. zmodyfikowały bryłę budowli i dawny układ jej pomieszczeń.

Świerże – kościół rzymskokatolicki p.w. Apostołów Piotra i Pawła. Parafię w Świerżach erygowano równocześnie z lokacją miasta, w 1443 roku. Pobudowano wówczas pierwszy, drewniany kościół p.w. Najświętszej Marii Panny i Apostołów Piotra i Pawła, który na przełomie XVI i XVII wieku zamieniono na zbór protestancki. Obecną świątynię projektu Józefa Piusa Dziekońskiego wzniesiono z fundacji Marii Oresetti w latach 1905–1909. Jest to utrzymana w stylu neogotyckim, trójnawowa budowla z charakterystyczną wysoką wieżą od frontu. Zachowały się drewniane ołtarze w stylu neogotyckim. W ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, w ołtarzach bocznych obrazy Pana Jezusa na krzyżu (po lewej) i św. Antoniego (po prawej). Ciekawe obiekty wyposażenia kościoła to: chrzcielnica i dwudziestogłosowe organy.



Kolemczyce – granica na rzece Bug. Przez wiele wieków funkcjonował tu prawosławny (a po unii brzeskiej – greckokatolicki) monaster.

Dubienka

POWIERZCHNIA 96,1 km²
MIESZKAŃCY 2 693



18

Warto zobaczyć:


19


20



Dubienka – kościół rzymskokatolicki p.w. Św. Trójcy. Budynek obecnego kościoła p.w. św. Trójcy wzniesiono w 1885 roku na miejscu drewnianej świątyni zniszczonej w pożarze w 1836 roku. Do najciekawszych obiektów znajdujących się na wyposażeniu kościoła zaliczyć należy osiemnastowieczny ołtarz główny z obrazem Najświętszej Maryi Panny oraz dekoracyjną, kamienną ambonę z tego samego okresu. Zarówno ołtarz jak i ambona pochodzą z kościoła oo. bernardynów w Radecznicy.

Dubienka – cmentarze, żydowski, katolicki.

Dubienka, Skryhiczyn, Uchańka – domy drewniane. W Dubience znajduje się największy na terenie LGD zespół drewnianych domów.







Dubienka – cerkiew prawosławna p.w. Św. Trójcy znajduje się w centrum osady, nieopodal szkoły i urzędu gminy. Budynek z czerwonej cegły spoinowej, powstał w latach 1886–1905. Bogata dekoracja wnętrza świątyni niestety nie zachowała się do dziś. Na miejscu pozostały tylko fragmenty polichromii.

Radziejów – dawny zbór ewangelicki z XIX w.



Skryhiczyn – krzyż na postumencie. Figura ustawiona w 1905 r. posiada napis fundacyjny w języku rosyjskim.



Starosiele, Skryhiczyn – Podworskie parki krajobrazowe z końca XIX w.



Uchańka – kopiec Kościuszki upamiętniający bitwę pod Dubienką z 1792 r.

Kamień

POWIERZCHNIA 96,8 km²
MIESZKAŃCY 4 062



Warto zobaczyć:


28


29



Kamień Kolonia – Kościół rzymskokatolicki p.w. św. Michała Archanioła.
Dawny zbór ewangelicki z 1881 roku. Murowana, trzynawowa świątynia budowana w stylu neogotyckim posiada drewniany ołtarz główny z przedstawieniami Matki Bożej i św. Michała Archanioła na zasuwie (1968). Drewniane ołtarze boczne: Przemienienia Pańskiego (po prawej) i św. Antoniego Padewskiego (po lewej) wykonano w 1949 r. W lewej bocznej nawie znajduje się również ołtarzyk z obrazem św. Teresy. W pobliżu kościoła znajduje się cmentarz ewangelicko-augsburski z końca XIX w.


30


31

Pławanice – kościół rzymskokatolicki p.w. św. Izydora, dawniej cerkiew greckokatolicka p.w. św. Jana Ewangelisty. Świątynia prawosławna w Pławanicach jest wzmiankowana w źródłach od 1508 roku. Pierwotnie stała tu cerkiew drewniana. W 1828 roku właściciel Pławanic Klemens Grodzicki ufundował istniejący do dziś budynek cerkwi murowanej. Obok znajduje się drewniana dzwonnica wzniesiona również około 1828 roku. Dawniej całość zespołu otaczał istniejący od XVI wieku cmentarz. W latach 1840–1850 zbudowane zostały dwa istniejące do dziś anonimowe klasycystyczne nagrobki.

W **rezerwacie Roskosz** wiosną można spotkać tańczące żurawie.



Józefin – kurhan wczesnośredniowieczny.



Natalin – kapliczka przydrożna z przełomu XVIII/XIX w.

Leśniowice

POWIERZCHNIA 117,7 km²
MIESZKAŃCY 4 024


34

Warto zobaczyć:


35


36


37



Kumów Plebański – kościół p.w. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Miejscowość, leżąca obecnie na terenie gminy Leśniowice, wymieniana w XIII-wiecznych źródłach ruskich jako jeden z głównych grodów obszaru nadbużańskiego. W XIV w. stała się własnością biskupów chełmskich, którzy w Kumowie założyli swoją letnią rezydencję. W 1434 r. biskup Jan Biskupiec erygował parafię kumowską i ufundował drewniany kościół p.w. Nawiedzenia Pańskiego, św. Dominika, Wawrzyńca i Doroty. Obecnie istniejąca świątynia powstała w latach 1821–1824 z inicjatywy biskupa lubelskiego (po przekształceniu biskupstwa chełmskiego w lubelskie) Wojciecha Skarszewskiego. Jest to murowana, jednonawowa świątynia z dwiema kaplicami, zbudowana w stylu klasycystycznym z elementami neoklasycystycznymi. Do dziś zachowało się bogate XVII-wieczne wyposażenie świątyni: pięć ołtarzy (ołtarz główny z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem z 2 poł. XVII w.; dwa ołtarze boczne: lewy z przedstawieniem Matki Bożej wręczającej różaniec św. Dominikowi z XVII/XVIII w. i prawy z wyobrażeniem św. Walentego z XIX w.; dwa ołtarze w kaplicach z przedstawieniami Chrztu Pańskiego i Przemienienia); późnobarokowe, dwunastogłosowe organy z postaciami Dawida i dwóch aniołów (1826 r.); późnobarokowa chrzcielnica oraz ambona regencyjna (1 poł. XVIII w.). W nawie głównej zachowała się klasycystyczna polichromia.


38


39

Sielec – zespół dworski (pozostałości zamku, dwór, brama, figura, park krajobrazowy). Miejscowość wymieniana jest w XV w. jako siedziba Smoków, a w późniejszym okresie: Uhrowieckich, Daniłowiczów i Rzewuskich. W centrum miejscowości znajdują się pozostałości renesansowego zamku, wybudowanego pod koniec XVI w. prawdopodobnie przez Mikołaja Uhrowieckiego, starostę chełmskiego. Obiekt uległ zniszczeniu w 1678 r. Zachowały się fragmenty muru kurtynowego oraz poważnie sfatygowana basteja o średnicy 18,7 m. Na obszarze zamku znajduje się jeszcze murowany dwór Rzewuskich z drugiej połowy XIX w., użytkowany obecnie przez szkołę podstawową. W rozległym parku znajduje się ok. 250 drzew oraz zabytkowa figura Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z połowy XVII w.


40

Kumów Majoracki – Ośrodek Dokumentacji Życia Kultury i Twórczości na Wsi Leśniowskiej.


41

Sielec – Ekumeniczna kapliczka św. Anny, na źródle. Dwa razy do roku (26 lipca i dwa tygodnie później – wg kalendarza juliańskiego) odbywa się tu nabożeństwo połączone z poświęceniem wody w cudownym źródle bijącym pod kapliczką. Uroczystość ściąga rzesze pielgrzymów z całego kraju i z zagranicy.


42

Dębina – pozostałości zespołu parkowo-dworskiego. Obecnie mieści się tu niewielka stadnina i hotel dla koni. Park założony w 1876 roku pierwotnie zajmował około 10 ha. Obecnie jest to tylko 1,5 ha. W skład drzewostanu wchodzi blisko 400 drzew (reprezentujących 11 gatunków).

Wojsławice

POWIERZCHNIA 110,5 km²
MIESZKAŃCY 4 332



Warto zobaczyć:

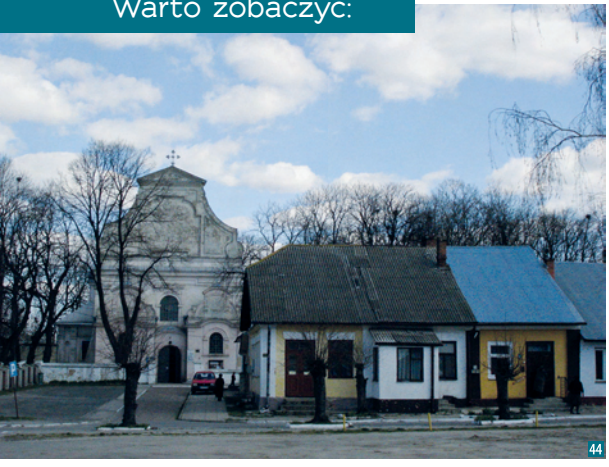
44


45


46

Wojsławice – średniowieczny układ urbanistyczny, budynki świątyń trzech wyznań (cerkiew, kościół i synagoga), pięć kapliczek strzegących wjazdu do miasteczka, jedyny zachowany w województwie lubelskim zespół domów podcieniowych


47


48


49

Wzgórza, debry i wąwozy.
Krajobraz Działów Grabowieckich

Kościół pw. św. Barbary w Turowcu. Pierwsza, unicka, świątynia była drewniana. Obecna, murowana, powstała w 1832 roku, prawdopodobnie z fundacji Poletyłłów. Początkowo kościół funkcjonował jako parafialna cerkiew greckokatolicka. Po kasacie unii aż do 1919 r. był to kościół prawosławny. W 1919 roku świątynię przemianowano na rzymskokatolicką. Kościół jest jednonawowy, utrzymany w stylu późnoklasycystycznym. Posiada XIX-wieczny ołtarz główny (stylizowany na barokowy) z obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem (XVIII/XIX w.) i dwa ołtarze boczne z obrazami: św. Barbary (prawy) oraz św. Piotra i Pawła (lewy). Obiekt wraz z cmentarzem w 1988 roku objęto ochroną konserwatorską.





Majdan Nowy – Grodzisko wczesnośredniowieczne z trzema pierścieniami wałów zwane Pohulanka.

Majdan Ostrowski – Izba Ludowa „Wrzeciono”, Galeria na Oblakach, Szlak Studni.

Żmudź

POWIERZCHNIA 136,1 km²
MIESZKAŃCY 3 431



Warto zobaczyć:


53


54



Żmudź – gorzelnia i pozostałości zabudowań folwarcznych z XIX w.

Żmudź – kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego powstał około 1753 roku z fundacji Jana Zamoyskiego, jako cerkiew greckokatolicka. Jest to drewniany obiekt o konstrukcji zrębowej, z XVIII i XIX-wiecznym wyposażeniem. W ołtarzu głównym znajduje się ikona Ukrzyżowania z Matką Boską i św. Janem Ewangelistą z 1757 roku. W ołtarzach bocznych obrazy z XVIII wieku: w lewym Matki Boskiej z Dzieciątkiem w koronach blaszanych, w prawym – św. Antoniego, na miejscu dawnego obrazu Chrystusa Pantokratora z XVIII w. Obok kościoła zachowała się osiemnastowieczna drewniana dzwonnica o konstrukcji słupowej, z dzwonem z 1643 roku.


55


56

Klesztów – kościół p.w. Wniebowzięcia NMP wybudowano jako cerkiew greckokatolicką przed 1772 r. W 1875 r. przemianowano go na świątynię prawosławną, od 1920 r. jest świątynią rzymskokatolicką. Kościół jest murowany, jednonawowy, zbudowany w stylu późnobarokowym. Wnętrze pokrywa polichromia wykonana przez Gabriela Sławińskiego ok. 1772 r. Zachowały się drewniane, malowane iluzjonistycznie ołtarze. W ołtarzu głównym widnieje obraz Matki Boskiej Chełmskiej (1745), w lewym ołtarzu bocznym znajduje się obraz św. Łukasza (2 poł. XVIII w.), w prawym Matki Boskiej Częstochowskiej. Cennym zabytkiem jest późnobarokowa szafa z 2 poł. XVIII w. znajdująca się w zakrystii.


57


58

Wólka Leszczańska – klasycystyczny zajazd z XIX w. i pozostałości parku dworskiego.

Klesztów – cmentarz katolicko-prawosławny. Cmentarze w innych miejscowościach gminy: Bielin – ewangelicki, Leszczany – ewangelicki, greckokatolicki, prawosławny, Pobołowice – prawosławny i cmentarzyska kurhanowe, Roztoka – prawosławny, Syczów – ewangelicki, Żmudź – katolicki i prawosławny.



Spis fotografii

Stowarzyszenie Panorama Kultur

1 Zbieranie historii mówionych, projekt Wielokulturowa Przeszłość Ziemi Wojsławickiej • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 2 Wojowie pod Grodem Wojsławickim, projekt Wesołe Spotkania z Tradycją – Dni Jakuba Wędrowycza • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 3 Muzyki Wojsławickie, Koncert w cerkwi • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 4 Muzyki Wojsławickie, Wehikuł czasu • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 5 Dom Szewca Fawki, lata 30. XX w. • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 6 Dom Szewca Fawki, 2011 • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 7 Uczestnicy warsztatów Dom Szewca Fawki, 2008 • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 8 Prace projektowe podczas warsztatów Pejzaż kulturowy miasteczek Lubelszczyzny, 2011 • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 9 Prace inwentaryzacyjne podczas warsztatów Architektura drewniana miasteczek Lubelszczyzny, 2010 • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 10–14 Polesie – Pieśni i ludzie • Joanna Garncarczyk, Taras Shumeyko, Oleksij Nahornyuk | 15 Na cmentarzu w Józefowie Biłgorajskim, projekt Śladami Żydów na Lubelszczyźnie • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur

Jedno miasteczko – trzy świątynie. Wielokulturowy pejzaż Wojsławic

1 Wojsławice • Dariusz Kostecki | 2 Zachodnia pierzeja rynku w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk | 3 Akt lokacyjny miasta Wojsławice • Zbiory Archiwum Państwowego w Lublinie | 4 Zachodnia pierzeja rynku w Wojsławicach, lata 20. XX w. • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 5 Pałac Polletyłów w Wojsławicach, lata 20. XX w. • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 6 Wzgórze Zamkowe w Wojsławicach, 2007 • Emil Majuk | 7 Cmentarz żydowski w Wojsławicach, 2008 • Emil Majuk | 8 Cmentarz chrześcijański w Wojsławicach, 2008 • Emil Majuk | 9–11 Cerkiew pw. św Eliasza w Wojsławicach, • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 12 Ikonostas w cerkwi pw. św Eliasza w Wojsławicach, przed 1947 • Zbiory Instytutu Sztuk Pięknych PAN | 13–15 Kościół pw. św Michała Archanioła w Wojsławicach • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 16–18 Synagoga w Wojsławicach • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 19 Św. Florian w kapliczce w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk | 20 Św. Tekla w kapliczce w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk | 21 Św. Barbara w kapliczce w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk | 22 Św. Jan Nepomucen w kapliczce w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk | 23 Odpust pod cerkwią w Wojsławicach, przed 1939 • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 24 Środowy targ w Wojsławicach, 2012 • Paulina Kowalczyk

Przyroda

1 Krajobraz Grzędy Horodelskiej, 2012 • Waldemar Frąckiewicz | 2 Rozlewisko na rzece Bug, Świerże, 2011 • Dariusz Kostecki | 3 Krajobraz Działów Grabowieckich, 2012 • Waldemar Frąckiewicz

Architektura drewniana

1 Projekt odbudowy bożnicy żydowskiej w osadzie Świerże, 1924 • Zbiory Archiwum Państwowego w Lublinie | 2–4 Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, Żmudź, 2012 • Dariusz Kostecki | 5 Kapliczka św Stanisława, Kajetanówka • Dariusz Kostecki | 6 Raciborowice • Emil Majuk | 7 Buśno • Emil Majuk | 8 Busieniec • Waldemar Frąckiewicz | 9 Busieniec • Emil Majuk | 10 Kapliczka św Jana Nepomucena, Dryszczów • Dariusz Kostecki | 11 Busieniec • Emil Majuk | 12 Kumów Majoracki • Emil Majuk | 13 Majdan Leśniowski • Dariusz Kostecki | 14 Dubienka • Emil Majuk | 15 Dubienka • Dariusz Kostecki | 16 Dubienka • Dariusz Kostecki | 17 Spichlerzyk podcieniowy, Kumów Majoracki • Emil Majuk | 18–21 Domy podcieniowe, Wojsławice • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 22 Spichlerzyk, Kumów Majoracki • Emil Majuk | 23 Stodoła, Uchańka • Dariusz Kostecki | 24 Młyn, Wojsławice • Emil Majuk | 25–27 Młyn, Pobołowice • Dariusz Kostecki | 28 Wiatrak-koźlak, Natalin • Dariusz Kostecki | 29 Szkoła, Putnowice Wielkie • Emil Majuk | 30 Szkoła, Haliczany • Dariusz Kostecki | 31 Sklep wiejski, Wolawce • Dariusz Kostecki

Warto zobaczyć! Pejzaż kulturowy gmin Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej

1 Raciborowice • Emil Majuk | 2 Buśno • Emil Majuk | 3 Buśno • Emil Majuk | 4 Kurmanów • Emil Majuk | 5 Raciborowice • Emil Majuk | 6 Białopole • Józef Majuk | 7 Busieniec • Emil Majuk | 8 Raciborowice • Emil Majuk | 9 Maziarnia • Wikipedia, Ar2rek | 10 Dorohusk • Waldemar Frąckiewicz | 11 Dorohusk • Dariusz Kostecki | 12 Świerże • Dariusz Kostecki | 13 Świerże • Dariusz Kostecki | 14 Dorohusk • Dariusz Kostecki | 15 Zamieście • Dariusz Kostecki | 16 Świerże • Dariusz Kostecki | 17 Kolemczyce • Waldemar Frąckiewicz | 18 Dubienka • Dariusz Kostecki | 19 Dubienka • Dariusz Kostecki | 20 Dubienka • Emil Majuk | 21 Dubienka • Dariusz Kostecki | 22 Dubienka • Emil Majuk | 23 Radziejów • Józef Majuk | 24 Krajobraz • Dariusz Kostecki | 25 Skryhiczyn • Waldemar Frąckiewicz | 26 Uchańka • Józef Majuk | 27 Natalin • Dariusz Kostecki | 28 Kamień • Dariusz Kostecki | 29 Kamień • Dariusz Kostecki | 30 Pławanice • Dariusz Kostecki | 31 Rezerwat Roskosz • Marek Zarankiewicz | 32 Józefin • Józef Majuk | 33 Natalin • Dariusz Kostecki | 34 Dębina • Dariusz Kostecki | 35 Kumów Plebański • Dariusz Kostecki | 36 Kumów Plebański • Dariusz Kostecki | 37 Kumów Plebański • Dariusz Kostecki | 38 Sielec • Dariusz Kostecki | 39 Sielec • Dariusz Kostecki | 40 Kumów Majoracki • Emil Majuk | 41 Dębina • Dariusz Kostecki | 42 Sielec • Dariusz Kostecki | 43 Wojsławice • Dariusz Kostecki | 44 Wojsławice • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 45 Wojsławice • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 46 Wojsławice • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 47 Turowiec • Emil Majuk | 48 Turowiec • Emil Majuk | 49 Krajobraz Działów Grabowieckich • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 50 Majdan Nowy • Zbiory cyfrowe Stowarzyszenia Panorama Kultur | 51 Majdan Ostrowski • Teresa Szwarc | 52 Żmudź • Dariusz Kostecki | 53 Żmudź • Dariusz Kostecki | 54 Żmudź • Emil Majuk | 55 Klesztów • Wikipedia, Ar2rek | 56 Klesztów • Dariusz Kostecki | 57 Wólka Leszczańska • Emil Majuk | 58 Cmentarz, Klesztów • Józef Majuk | 59 Dryszczów • Dariusz Kostecki

STOWARZYSZENIE PANORAMA KULTUR • Wojsławice 2012
Pejzaż kulturowy Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej • www.pejzazkulturowy.pk.org.pl

Opracowanie tekstów
Stowarzyszenia Panorama Kultur – Emil Majuk
Jedno miasteczko – trzy świątynie.
Wielokulturowy pejzaż Wojsławic – Paulina Kowalczyk
Przyroda – Andrzej Bronicki, Emil Majuk
Architektura drewniana – Emil Majuk, konsultacja Grzegorz Miliszkiewicz
Warto zobaczyć! Pejzaż kulturowy gmin Lokalnej Grupy Działania Ziemi Chełmskiej – Paulina Kowalczyk, Emil Majuk

Redakcja i korekta
Paulina Kowalczyk, Dominika Majuk

Fotografia na okładce
Waldemar Frąckiewicz

Opracowanie graficzne i skład
Studio Format – studioformat.pl

Wydawca
Stowarzyszenie Panorama Kultur
ul. Rynek 59, 22-120 Wojsławice
tel. 600 951 361 | e-mail: biuro@pk.org.pl
www.pk.org.pl

ISBN 978-83-922720-4-5

Ten utwór jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne 3.0 Polska

Publikacja powstała w ramach projektu Pejzaż kulturowy Ziemi Chełmskiej | Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 413 Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju" | Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013